Nr. 244. **Sroda, 26 Października 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego przy krakowskiej c. k. Dyrekcyi policyi Józefa Broszkiewicza*) c. k. koncepistą policyi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Obwieszczenie.

W skutek dalszego szerzenia się zarazy pyskowej w Galicyi, krajowy Rząd szląski rozporządzeniem z dnia 10 października b. r. l. 14.418 zakazał wprowadzać zwierzęta racicowe na terytoryum szląskie z powiatów: bohorodczańskiego, horodeńskiego, stryjskiego i żydaczowskiego, co się podaje w ślad tut. obwieszczenia z dnia 10 października b. r. l. 79 246 do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

*) Powtórzono z nr. 243 z powodu omyłki w nazwisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Już od dłuższego czasu prasa rossyjska zapowiadała posłuchanie ambasadora Nelidowa u sułtana, dając przytem do zrozumienia, że będzie ono w swych skutkach wielce doniosłem. Posłuchanie to odbyło się przed kilkoma dniami i miało być podobno dość długie. Oto wszystko co wiemy dotychczas o tej audyencyi. Z kół przyjaznych Rossyi rozszerzano pogłoskę, że ambasador przedłoży szereg zażaleń, żądań i życzeń. Zażalenie, z powodu wyszczególniającego przyjęcia, jakie zgotowano swego czasu w Konstantynopolu prezesowi gabinetu bułgarskiego Stambułowowi; żądanie co do wypłaty zalegających rat odszkodowania wojennego; wreszcie życzenie, aby okrętom rossyjskim przyznano dalsze uwzględnienia przy przejeździe przez cieśninę dardanelską. Koła polityczne z niedowierzaniem przyjęły wiadomość o tych szczegółach posłuchania, zwracając na to uwagę, iż rozstrząsanie podobnych kwestyj wprost z panującym, bez pośrednictwa pierwszego ministra, nie dałoby się pogodzić ze zwyczajami dyplomatycznymi, których sułtan zwykł ściśle przestrzegać. Również bezzasadną zdaje się być pogłoska, jakoby p. Nelidowowi chodziło głównie o przeszkodzenie wizycie księcia Ferdynanda w pałacu sułtańskim, ambasador rossyjski bowiem wie niezawodnie bardzo dobrze, iż wizyta taka w dzisiejszych okolicznościach jest wprost wykluczona. Pojawić się w pałacu *incognito* uważałby książę bułgarski niżej swej godności; do wystąpienia zaś w charakterze władcy Bułgaryi nie ma tytułu prawnego i jako taki nie mógły być przyjęty przez sułtana.

Najprawdopodobniejszem jest przypuszczenie, iż p. Nelidow prosił o posłuchanie, celem przyspieszenia odpowiedzi na znaną notę rossyjską w sprawie Bułgaryi. Dotychczas W. Porta zwlekała z tą odpowiedzią, padyszach bowiem nie zatwierdził ani jednego z trzech przedłożonych mu projektów. Nikt jednak nie wątpi, iż jak bądź ona wypadnie, nie wpłynie niepokojąco na ogólne położenie, boć jak pisze organ p. Gladstona, znany ze swej predylekcyi dla caratu, „nie można bezwarunkowo przypuszczać, jakoby Rossya nosiła się obecnie z myślą jakiejś czynnej polityki na Wschodzie. Wobec opłakanego stanu jej finansów, każdy krok porywczy mógłby ją narazić na nieobliczone w skutki następstwa i zaplątać w awanturę bez wyjścia. W tym stanie rzeczy nie zdaje się być prawdopodobnem, jakoby gabinet petersburski zamierzał wystosować dalszą, w tonie ostrym notę do W. Porty, a wszystkie obiegające w tej mierze pogłoski, należy przyjmować bardzo ostrożnie“.

Podróż Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Fremdenblatt donosi: W Ministerstwie wojny odbyła się w obecności admirała barona Sternecka konferencya, na której powzięto ostateczne decyzye w sprawie projektowanej podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este na około świata. Podróż ta będzie miała głównie charakter naukowy, a w części i reprezentacyjny. Chociaż Jego Ces. Wysokość zamierza podróżować *incognito*, to przecież niejednokrotnie zajdzie potrzeba wystąpienia na dworach zaprzyjaźnionych Monarchów w roli oficyalnego przedstawiciela Najj. Pana i całego Najw. Domu.

Najd. Arcyksiążę odpłynie w pierwszych dniach grudnia na pokładzie wielkiego i wspaniałego krzyżownika torpedowego *Kaiserin Elisabeth*, którego komendę obejmie kapitan liniowy, Aloizy Becker, syn zmarłego bibliotekarza biblioteki fideikomisowej, radcy Dworu Beckera. Pośród oficerów okrętowych będzie znajdował się także Najd. Arcyksiążę Leopold Toskański.

Wedle dotychczasowego programu, Dostojny Podróżny uda się najpierw kanałem suezkim i morzem Czerwonem do portu Aden a ztąd do Bombayu w Indyach Wschodnich. W Bombayu opuści Jego Ces. Wysokość chwilowo okręt, celem odbycia podróży po kraju. Przy tej sposobności mają być zwiedzone najciekawsze miasta, jak: Agra, Delhi, Benares i inne. Wszędzie projektowane są łowy na tygrysy, narodowe uroczystości i inne rozrywki, zarówno charakteru sportowego jak naukowego. Ostatnim punktem tej zajmującej wycieczki, będzie Kalkuta, gdzie Najdostojniejszy Arcyksiążę wsiądzie na okręt i odpłynie przez Singapore do Batawii, a ztąd do Australii. Miasto Sidney będzie ostatnim punktem podróży australskiej. Następnie okręt krążyć będzie przez kilka tygodni po wodach polinezejskich a przy tej sposobności zostaną zwiedzone grupy wysp Fidżijskich i Nowych Hebrydów, następnie Nowa Kaledonia, port Nowej Gwinei, w końcu Soerebaya na Jawie i Sarawac na Borneo. W tych to krainach, mało w ogóle dotykanych przez turystów, będzie miał Najd. Arcyksiążę znakomitą sposobność do nagromadzenia wszelkiego rodzaju naukowych zbiorów.

Z Sarawac uda się Jego Ces. Wysokość do Bangogk, stolicy Siamu, na dwór królewski, któremu w ten sposób będą mogły być odwzajemnione te sympatye, jakie Siam okazywał zawsze austro-węgierskiej Monarchii. Następie wyjedzie Arcyksiążę przez Shangai do Japonii, gdzie złoży wizytę zaprzyjaźnionemu dworowi w Tokio. W Tokio opuści okręt austryacki i odpłynie parowcem amerykańskim przez Honolulu do San Francisco, zkąd zrobi krótką wycieczkę do okolic obfitującego w grubą zwierzynę Vancouveru, należącego do brytyjskiej Kolumbii. W Vancouver, centrum północno-amerykańskiego handlu futrami, projektowane są zajmujące łowy no niedźwiedzie, łosie, bobry, ptaki morskie i t. d. Następnie zwiedzi Arcyksiążę osobliwości północno-amerykańskich Stanów Zachodnich, uda się do głównej siedziby Mormonów, zabawi w Chicago i zwiedzi wystawę międzynarodową, a w dalszym ciągu wodospad Niagary, poczem odjedzie do New Yorku i powróci na parowcu jednego z Towarzystw żeglugi parowej, do Europy. Cała podróż potrwa jedenaście miesięcy.

Co się tyczy krzyżownika torpedowego, *Kaiserin Elisabeth*, to ten odpłynie z Tokio do Korei, gdzie nastąpi wymiana w formie uroczystej traktatu handlowo-nawigacyjnego między austro-węgierską Monarchią i królestwem Korea, poczem krzyżownik uda się z powrotem do Europy.

Oprócz specyalnie naukowych i handlowo-politycznych celów podróży, przywiązują także do tego wagę, aby Najdost. Arcyksiążę mógł zaznajomić się dokładnie z rozmaitemi formami państwowemi krajów, które zamierza zwiedzić. Pozna On z jednej strony najrozmaitsze urządzenia państwowe, począwszy od arcykonstytucyjnej Anglii, a

Z „Salonu“ lwowskiego.

(Po wakacyach. — Sztuka a natura. — Bohater powieści Zoli. — „Fragment z przedmieścia“ i jego autor. — „Szara godzina“ Damazego Kotowskiego. — Aparat migawkowy. „Kopanie kartofli“ Sznarbacha).

Już więc chyba wszyscy powróciliśmy do miłego Lwowa, wykąpani, wypłukani (niektórzy pewnie „spłukani“) w różnych *badach*, zdrojowiskach, uzdrowiskach. We Lwowie, jakby dla ukojenia tęsknoty po rozkoszach świeżego powietrza, oczekiwały nas sążniste artykuły o cholerze, nader miły zapach karbolu, desinfekcye, inspekcye, baraki cholerycznie na Wystawie budowlanej i t. p. przyjemności.

Piękny sen letni przeminął — zaczął się okres nowy, pełen prozy i pospolitości, wśród której człek traci skrzydła i staje się bardzo porządnym mieszczaninem, dbałym o dobry stan żołądka, wygodne łóżko i bezpieczeństwo swej osoby.

Ponieważ zaś samym chlebem i.... *bifsztekiem* żyć nie można, więc narkotyzujemy się teatrem, muzyką, romansami francuskiemi, nawet malarstwem, o ile ono rozchyla przed nami wnętrza buduarów i łaskocze nasze nerwy. Ta wielka, nieśmiertelna, wiecznie żywa poezya, która siłą naturalnego prądu płynie na ludzi od gór i lasów, pełna czaru i zdrowia, zdolna uleczyć najbardziej zbolałą duszę i uszlachetnić najpodlejsze serce — zamiera o tej porze i pozostają po niej tylko strzępy, złudny miraż, blade *fata morgana*.... sztuka.

— Jesteśmy tylko mniej lub więcej dobrymi podrzeźniaczami wielkich dzieł bożych....

Takby śmiało powiedzieć można, zwłaszcza, gdy mowa o malarstwie ostatniej doby, które odsunąwszy na bok wszelkie myśli i idee, chce być tylko wiernem, jak najwierniejszem odbiciem natury — chce być po prostu aparatem fotograficznym, rozkładającym cienie i światła (w przyszłości — może kolory) z matematyczną ścisłością. W kąt wszelka kompozycya, układ, jakiś morał, czy treść: prawda życiowa, przypadkowość, zamiast kompozycyi, a doskonałość kształtu i barwa, na pierwszym planie. Przedewszystkiem zaś barwa! Odtwarzać naturę w całem jej bogactwie i przepychu odcieni barwnych, dać widzom złudzenie prawdziwej gry świateł, ściągnąć słońce z błękitu i uwięzić na płótnie — oto co głównie zaprząta dziś uwagę wielu artystów. Szlachetne usiłowania; — niestety jednak wiadomo z teoryi i praktyki, jak lichym i ograniczonym materyałem są farby.... wiadomo, że najjaśniejszy ton, jaki malarz posiadać może na swej palecie, jest kilkadziesiąt razy ciemniejszym od takiegoż tonu w słońcu. I tu dopiero zrozumieć można tę posępną tragedyę, jaka rozgrywała się w duszy bohatera powieści Zoli *L'oeuvre*, który czuł całą bezsilność środków malarskich, w obec potężnych dzieł natury, a pomimo to łudził się do ostatka, że potrafi farby przetopić na powietrze i słońce.

Szlachetny marzyciel: jemu nie wystarczały do szczęścia papierowe słońca i maryonetki — z masy woskowej.

* * *

Wspomniałem o bohaterze powieści Zoli, nieszczęsnym Klaudyuszu Lantier, który streszcza w sobie wszystkie walki, dążenia i tęsknoty całego grona młodych entuzyastów, znanych pod imieniem „szkoły wolnego nieba.“ Takich jak on, męczenników sztuki nie brak nigdzie. Stworzyły ich nowsze pojęcia o malarstwie, namiętna gonitwa za prawdą życiową, dążenia ściśle naturalistyczne. Nawet u nas znajdują się typy w tym rodzaju. Znam dziwnie sympatycznego i niezwykłych zdolności artystę, który pod pewnym względem bardzo mi przypomina biednego Klaudyusza: to samo bezgraniczne ukochanie natury, ten sam oryginalny pogląd na malarstwo, ten sam pęd ku stworzeniu czegoś niebywałego i.... zniechęcenie to samo.

Mówię o St. Dębickim.

Na Pokuciu, począwszy od Kołomyi, skończywszy na Czarnohorskich szczytach przechowała się o nim tradycya, jako o niepospolitym oryginale. Monachium i Paryż oglądały go także, zwłaszcza ten ostatni podziwiał nieraz huculskie postoły na nogach młodego artysty. Cenią go bardzo koledzy, prawdziwi znawcy sztuki zatrzymują się uważniej przed jego oryginalnemi płótnami, tylko szersza publiczność omija je, nie mogąc zrozumieć, co może być pięknego w jakimś ledwie naznaczonym i niedbale na pozór podszkicowanym obrazku, gdy przecież nie brak na Wystawie prac tak powabnie i wdzięcznie wypolerowanych, że niczem „lustr“ błękitno lakierowanej karety.

— Piękny i gładki pędzel — powiadają wtedy zachwyceni znawcy, „znawcy *sui generis*“. Niektórzy z nich z rozkoszą przesuwają palcami po płótnie.

W pracach Dębickiego nie szukaj popisów lakierniczych: żadnych tam znanych sztuczek malarskich, szyków, smacznych dotknięć, wytwornych rzutów, całej tej blagi i tandety, obliczonej na łatwą sprzedaż u *kunsthändlera*. Wszystkie barwy, tony, pół tony, światła i cienie, położone są szczerze i naiwnie, jak w naturze, która jest wzorem najcudowniejszej prostoty. Żadnej maniery!

Dębicki jest przedewszystkiem talentem kolorystycznym; malując obraz dba więcej o kolor niż rzecz samą, pomija jakąś wyszukaną kompozycyę, nie chce nikogo ani moralizować, ani rozczulać — daje tylko widzowi szereg bezinteresownych i najprostszych wrażeń barwnych, wziętych żywcem, bez najmniejszej zmiany, z natury.

Ostatnie jego płótno „Fragment z przedmieścia“ oryginalnie się przedstawia. Nic tu wyszukanego — pospolitość posunięta aż do ostatnich granic. Kawałek szarego gościńca, parkan zbity z desek, w ogrodzie pod rozłożystem drzewem siedzi na ławce jakaś kobieta; twarzy jej nie widać, gdyż głowę i część torsu zasłaniają jej zupełnie gałęzie; przed tą kobietą — dziewczynka. Pod parkanem dzieciaki przedmiejskie. Jedne zaglądają przez szparę do ogrodu, inne wygrzewają się na ziemi, jak młode kociaki — a wszystko to skąpane w pełnem słońcu i kurzawie, która tumanami unosi się z gościńca. Jest tam jeszcze jakieś śmietnisko, na niem stary kosz; w głębi, na ostatnim planie, drzewo o bardzo pospolitych konturach. W powietrzu czuć skwar i pył.

Opisuję ten obraz szczegółowo nie dla tego, aby coś nadzwyczajnego zawierał, przeciwnie dla tego, że wszystko to takie, takie pospolite a... prawdziwe. Rzecz malowana jest zgóry, ztąd widzimy i scenę na gościńcu, i

skończywszy na państwach, rządzonych na wskróś absolutnie, z drugiej zaś, północno-amerykańską republikę. Doświadczenia, jakich nabierze w ten sposób Jego Ces. Wysokość, będą wielkiej wartości dla księcia, stojącego tak blisko Tronu.

Delegacye.

(*Plenarne posiedzenie Delegacyi węgierskiej.*)

Peszt, 24 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu odpowiedział szef sekcyi Cziraki, w zastępstwie Pana Ministra spraw zagranicznych, na kilka zapytań delegata Ugrona. P. Cziraki przedstawił, że działalność Ministra spraw zagranicznych, jako Ministra Domu Najwyższego, ogranicza się wyłącznie do zakresu rodzinnych wypadków Dynastyi, które nie mają zupełnie cechy prawno-państwowej.

Na zapytanie, czy Ministerstwo spraw zagranicznych zamierza przystąpić do ustawodawczego uporządkowania kwestyi praw patronatowych Króla apostolskiego, odpowiedział mowca, że nie myśli zajmować się tą sprawą, która nie należy do jego kompetencyi, i za którą nie jest odpowiedzialny. Mowca pośredniczy wyłącznie w tych sprawach dyplomatycznych, gdzie idzie o porozumienie się z innemi rządami, jak np. przy mianowaniu książąt Kościoła.

Dalej wyjaśnia mowca kwestyę używania herbów i chorągwi przy reprezentacyach dyplomatycznych, i oświadcza, że bezzasadnym jest zarzut, jakoby Ministerstwo spraw zagranicznych umyślnie zaniedbywało interesa węgierskie. Prawie przy wszystkich poselstwach i konsulatach są urzędnicy, władający językiem węgierskim. Ułożona już ustawa o sądach konsularnych wejdzie w życie, skoro tylko nastąpi co do poszczególnych kwestyj stanowcze porozumienie między obydwoma Rządami, t. j. prawdopodobnie w połowie przyszłego roku.

Na pytanie, dotyczące gmin konsularnych na Wschodzie wyjaśnia mowca, że jedna istnieje tylko taka gmina, mianowicie w Konstantynopolu. Mylnem jest, jakoby dla obywateli węgierskich istniał obowiązek należenia do gminy, owszem należenie do niej jest dobrowolne. Zresztą w toku jest już sprawa przekształcenia owej gminy w towarzystwo dobroczynności.

Del. Ugron żądał następnie, aby urząd Ministra Najw. Domu został ściśle ustawowo określony i inartykułowany. Domaga się również zupełnego równouprawnienia barw węgierskich i austryackich na sztandarach.

Delegacya wszystkiemi głosami, przeciwko trzem, przyjęła do wiadomości odpowiedź szefa sekcyi Cziraky'ego, poczem przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem komisyi wojskowej.

W toku obrad delegaci stronnictw opozycyjnych hr. Apponyi i Bolgar krytykowali ostro projektowane podwyższenie stanu prezencyjnego armii a niemniej reorganizacyę wojsk technicznych i fabrykacyę prochu bezdymnego.

Natomiast delegaci Hegedues i Pulszky oświadczyli, że wywody i wyjaśnienia P. Ministra wojny, dotyczące najrozmaitszych kwestyj wojskowych, napełniają ich zupełnem uspokojeniem.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro.

KORESPONDENCYE

Paryż, 21 października.

(Sprawa Carmaux i ustawa o sądach rozjemczych. — Kombinacye na temat spadkobierców Loubeta. — Wojna z Dahomejem. — Afera Quinquerez a Segonzac. — Zimno i cholera. — Z teatralnych nowości)

(*st.*) Po denerwującem pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych, szukają posłowie teraz wytchnienia w dyskusyi nad projektem rządowym do ustawy o sądach rozjemczych. Ustawa ta, dawno wniesiona do parlamentu, należała do tych przedłożeń, na które parlament francuski, zatrudniony sprawami bieżącemi i obalaniem gabinetów, zawsze „nie miał czasu". Ostatecznie jednak sprawa Carmaux wydobyła ją z pyłu parlamentarnej bibioteki niezałatwionych wniosków. Według tego przedłożenia, którego sprawozdawcą w pełnej Izbie jest Lockroy, mają być w celu łagodzenia nieporozumień pomiędzy pracodawcami a robotnikami zaprowadzone „wydziały zgody" i sędziowie rozjemczy. Jeżeli któraś ze stron — pracodawca albo robotnik — jest niezadowoloną, wówczas donosi o tem sędziemu pokoju. Sędzia pokoju uwiadamia stronę przeciwną o skardze jaka wpłynęła i wzywa ją, aby poddała się sądowi rozjemczemu. Wezwanie to można przyjąć, albo odrzucić; w tym ostatnim wypadku trzeba odrzucenie umotywować. Jeżeli strony się zgodzą na sąd rozjemczy, wówczas schodzą się w równej liczbie delegaci obu stron i tworzą t. zw. „wydział zgody". Obradom tego wydziału może przewodniczyć sędzia pokoju, nie ma jednak prawa głosowania. Jeżeli „wydział zgody" nie doprowadzi do porozumienia, wtedy strony wybierają albo każda swojego, albo też jednego, wspólnego sędzię, który jako sędzia rozjemczy, sprawę rozstrzyga.

Przebieg obrad nad przedłożeniem tem przybrał w pełnej Izbie zupełnie gładki charakter, — wczoraj dopiero, wniosek dep. Basly, aby instytucya sądów rozjemczych, która w ogólności nie ma być obowiązkową, była obowiązkową dla towarzystw górniczych, — obudził Izbę z apatyi. Ogólnie uważają wniosek ten, jako pierwszy krok do upaństwowienia kopalni — to też oczekują ostatecznej decyzyi z wielkiem naprężeniem. Minister robót publicznych zażądał 24-godzinnej zwłoki do odpowiedzi a prócz tego nad wnioskiem Basly'ego obradować będzie jeszcze komisya.

Tak więc „sprawa Carmaux" jeszcze się nie skończyła właściwie, — epilog dopiero nastąpi. Ale chociażby epilog ten miał wypaść równie gładko, jak sama sprawa, to jednak nie zmieni to rzeczy — i gabinet pana Loubeta wszyscy tu uważają za dogorywający. Sposobności do obalenia go nie braknie, a jeszcze bardziej nie brak kandydatów skorych do zajęcia miejsca pana Loubeta. Kombinacyj stronnictw jest wiele, a wszystkie one mają już tylko jeden rok do przeprowadzenia nowych wyborów. Rzecz jasna, że każdemu stronnictwu — a już najbardziej oportunistycznej prawicy, na tem zależy, aby przyszłemi wyborami kierował mąż energiczny z ich ramienia. A czy jest kto taki we Francyi? — spytacie. Jest. Zapomniał o nim wprawdzie świat, ale tu we Francyi nie zapomniano ani o nim, ani o tem, co zrobił. Nie zapomnieli jedni dla swej nienawiści, — drudzy dla wielkiego szacunku dla jego energii i ostrożności. Człowiekiem tym jest Constans. Constans więc musi wrócić do władzy, i to musi wrócić w ciągu jednego roku. Czy wróci zaraz, czy też dopiero tuż przed samemi wyborami, — to jest dla tych, którzy chcą go mieć prezydentem gabinetu rzeczą obojętną. Owszem, bardzo pragnęliby pozbyć się niebezpiecznej rywalizacyi, którą im grożą radykali. A w jakiż sposob najlepiej pozbyć się radykałów? Odpowiedzią najlepszą jest przykład, jaki im dał swego czasu gabinet pana Floqueta swojemi dziejami: najlepiej pozwolić się radykałom skompromitować a na to trzebaby przypuścić ich na chwilę do władzy. Z tego zaś wypływa taka kombinacya: na razie obalić Loubeta, pozwolić, aby się utworzył gabinet radykalny z panem np. Bourgeois na czele, dać sposobność gabinetowi temu, aby się skompromitował i ośmieszył, spowodować jego upadek i dopiero tuż w przededniu wyborów stworzyć bezpieczny już wówczas, oportunistyczny gabinet Constansa.

Jest jednak trzecia jeszcze kombinacya, która może fatalnie pomięszać szyki oportunistom: oto, w razie, jeżeli Loubet upadnie z powodu traktatu ze Szwajcaryą, — co mówiąc nawiasem, wcale nie jest niemożliwe — to, ponieważ powodem przesilenia byłaby sprawa taryf, sprawa czysto ekonomiczna, najprawdopodobniej musiałoby się utworzyć ministeryum, złożone z samych wybitnych protekcyonistów, — naturalnie z panem Méline na czele. Zwolennicy jednak oportunizmu z jednej a kandydaci radykalni na ministrów z drugiej strony, cieszą się nadzieją, że gabinet taki pana Méline byłby także tylko przejściowy, bo Francuzi są zbyt... politycznym narodem, aby mogli się na dłuższy przeciąg czasu wyrzec polityki a zgodzić na program czysto ekonomiczny. Niepodobna nawet wyobrazić sobie wyborów we Francyi bez tła politycznego!

To tylko jest rzeczą bardzo możliwą, iż zanim komisya budżetowa upora się z traktatem ze Szwajcaryą, co zawsze musi potrwać kilka tygodni, znajdzie się tymczasem coś, o co p. Loubet się potknie. Ową pułapką bardzo łatwo może się stać sprawa dahomejska. Jeżeli pułkownik Doods zdobędzie stolicę Dahomeju, miasto Abome i zawojuje Behanzina, — wtedy akcye gabinetu Loubeta bezwarunkowo pójdą w górę, — Francuzi bowiem byli zawsze bardzo czuli na tryumfy wojenne, a od r. 1870 stali się jeszcze drażliwszymi pod tym względem. Jeżeli jednak pułkownikowi Doods nie pójdzie tak gładko — biada rządowi. A ostatnie wiadomości z pola wojny brzmią nieco mniej pomyślnie: Doods odniósł wprawdzie zwycięstwo, jest to jednak zwycięstwo Pyrrhusowe. Przedewszystkiem według ostatniej depeszy z dnia 20go b. m., pułkownik Doods, jak ze wszystkiego widać, obecnie nie prowadzi akcyi zaczepnej, lecz od tygodnia sam znajduje się w oblężeniu, zamknięty w obozie o 15 kilometrów od stolicy Abome. Ministerstwo wojny, jak głosi, nie spodziewa się akcyi zaczepnej ze strony pułkownika Doods przed 28 b. m. Ale do 28 b. m. ściągnie też Behanzin wszystkie swoje siły, wojsko zaś pułkownika Doods dotychczas już zmniejszyło się o jedną piątą ogólnej swej liczby. Wyruszył on bowiem z 2500 żołnierzy i 75 oficerami. Straty, jakie poniósł dotychczas w walkach wynoszą 292 ludzi i 29 oficerów. Jeżeli do tego doliczy się jeszcze 160 do 200 chorych, to pozostanie zaledwie 2000 ludzi, zdolnych wziąć udział w głównej decydującej bitwie! Czy to nie trochę za mało, to się pokaże.

Paryż ma obecnie na codzienną strawę aferę, która zdolna jest w istocie w wysokim stopniu zająć ciekawość ogółu i pobudzić nerwy, chociażby tak już popsute, jak są niemi nerwy *fin de siècle*. Jest to jedna z owych zbrodni „afrykańskich", które wchodzić zaczynają już w modę. Z sensacyjną tą wiadomością wystąpił w pierwszym swym numerze, założony przez b. członka Komuny, Paskala Grousset'a, tygodnik *Bouche de Fer*. Twierdzi on, że służący obecnie w 1 pułku strzelców konnych w Châlons, porucznik de Segonzac, zamordował w r. z. swego przełożonego, porucznika Quinquerez'a, z którym z nakazu rządu odbywał wyprawę w okolice górnego Nigru. Wyprawa ta nie udała się, a Segonzac powróciwszy do Francyi, ogłosił opis tej misyi, w którym zaznaczył, że jego przełożony umarł podczas wyprawy na gorączkę. Tymczasem p. Grousset twierdzi, że porucznik Quinquerez był zabity wystrzałem z rewolweru przez Segonzaca, że sprawa ta jest powszechnie znana na całem wybrzeżu Kości Słoniowej, że znają ją dokładnie wszyscy handlarze i misyonarze francuscy tych okolic, że opowiadają o miejscu, czasie i szczegółach zbrodni. W sprawie tej rozpoczęto śledztwo pod kierunkiem dyrektora jazdy, generała de Kermartin. Przesłuchano już rodzinę zmarłego, czy zamordowanego, porucznika de Segonzac, Krugera, przełożonego misyonarzy protestanckich, oraz kupca Williamsona, który podobno wykopał zwłoki Quinquerez'a i stwierdził na głowie ranę od kuli. Segonzac ślad owej kuli na czaszce Quinquerez'a tłómaczy w ten sposób, iż Quinquerez odebrał sobie życie strzałem z rewolweru. Segonzac wiedział o tem, ale zataił to ze względu na rodzinę zmarłego. — Oczekują obecnie rezultatu badań strzelców senegalskich i krajowców, którzy brali udział w wyprawie.

Od kilku dni nastąpiło tu bardzo znaczne obniżenie temperatury; termometr rano wykazuje zaledwie 1 stopień poniżej zera. Paryżanie cieszą się nadzieją, że zimno za-

---

to, co się dzieje w ogrodzie. Postać kobieca bez głowy, to zaiste herezya przeciw surowym pojęciom o kompozycyi. Ktoś się na to oburzał, zapominając, że artysta umyślnie pomijał kompozycyę i dał nam rzecz wprost żywcem i niewolniczo wziętą z natury tak, jak się w rzeczywistości przedstawiać mogła.

Złe to czy dobre — to rzecz zapatrywań. Faktem jest tylko, że „Fragment z przedmieścia" jest czemś tak oryginalnem i wręcz odmiennem na Wystawie naszej, jakby wyszedł z pod pędzla jakiegoś francuskiego malarza, naturalisty *par excellence*. Utrzymany w tonie aż do przesytu jasnym, pozbawiony prawie zupełnie głębszych cieni, sprawia u nas wrażenie niezwykłe. Drzewa duże, jasno-zielone, rażą oczy, bo być może, są trochę monotonne w kolorze; zresztą, artyści nie przyzwyczaili nas do przedstawiania w obrazie tak wielkiej i jasnej zieleniny. Nawet nie wszyscy naturaliści odważają się wprowadzać do swych płócien tak szczerą i świeżą zieloność, zwłaszcza w tak ogromnej ilości, jak to na płótnie Dębickiego widzimy.

Bądź co bądź, czuć na tych drzewach słońce, pył na liściach — cała zaś dolna część obrazu, parkan, dzieciaki, tumany kurzu na gościńcu, to rzecz znakomita. Ile tam życia, prawdy! Dzieciaki są przewyborne.

Szkoda tylko, że „Fragment z przedmieścia" pozbawiony jest właściwej siły i blasku farb olejnych, że ma tak znacznie przygłuszone światła i tony, jakby gwasz, czy pastel. Wina to podobno płótna „domowej" fabrykacyi, na którem namalował artysta swój obraz. Szkoda!

* * *

Szara godzina! Znamy ją wszyscy, znamy tę czarowną pośredniczkę między dniem a nocą, między walką o chleb i światło, a bezwładnym stanem spoczynku.... Bogacz, czy nędzarz, rozpustnik, czy pobożniś, starzec, czy młodzieniec — każdy z rozkoszą rzuca się w objęcia błękitnego zmierzchu. Więzień wita tę chwilę z utęsknieniem, poeta najchętniej snuje wtedy swe przędziwo, dusze zakochanych roztwierają się, jak kielichy kwiatów wonnych. Nawet na czoło zbrodniarza pada wówczas cień jakiejś łagodnej melancholii i rozrzewnienia....

Szara godzina jest ciszą, milczeniem, a jednak tyle, tyle mówi!

Urok jej, słodką tajemniczość nieraz już opiewali poeci i uwięzili na płótnie malarze. Spróbował uczynić to raz jeszcze pan Damazy Kotowski, i dał nam obraz, który ma pewien sentyment, byleby płótna tego nie rozbierać szczegółowo, nie przyglądać się bliżej postaciom i nie pytać, czego one właściwie chcą, co mają wyrażać. Ale niestety, jest to obowiązkiem krytyki, a więc spójrzmy: Wnętrze jakiegoś pokoiku, tak bezprzykładnie czystego i nowego, tak bez śladu jakiegokolwiek życia, jakby tam nikt nigdy nie mieszkał. Po jednej stronie stoi jakaś dama niepierwszej młodości i urody, z twarzą zwróconą do ściany. Opowiada coś — widzimy to wyraźnie. Opodal łóżko (bardzo porządne i szerokie łóżko mieszczańskie), zasłane czerwoną kołdrą; na łóżku jakiś jegomość z głową (o ile pamiętam) wspartą na ręku. Podobno on słucha opowiadającej, ale prędzej chyba marzy o niebieskich migdałach. Wyraz twarzy banalny. Na ścianie Matka Boska Częstochowska, przed nią — paląca się lampka.

Nic naturalniejszego, jak łóżko w sypialni (nawet takie szerokie i porządne łóżko mieszczańskie) — no, ale nie w tym razie! Cała woń poezyi, cały sentymentalny zapaszek szarej godziny ulatnia się, a staje przed nami cała proza i trywialność życia. Bo nigdybym nie potrafił słuchać zwierzeń o szarej godzinie wobec tak porządnego zresztą sprzętu!

Postać sentymentalnego jegomościa na łóżku — jak już nadmieniłem — jest chybiona. Czuć w nim przedewszystkiem pozę i modela; za to dama opowiadająca, acz nie młoda i nie ładna babula (przecież wszystkie nie mogą być ładne i młode!) ma wiele zalet, ma bardzo naturalny ruch głowy i w ogóle swobodę w całej postaci.

Obraz zamierzonego wrażenia nie sprawia, ale malowany jest bardzo dobrze, trochę zanadto wylakierowany na niebiesko, zresztą świadczy chlubnie o zdolnościach i postępie artysty. Doskonałym szczegółem jest zawieszony na ścianie obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej i paląca się przed nim kolorowa lamka. „Świeci" ona rzeczywiście.

P. Damazy Kotowski — powtarzamy — postąpił znacznie...

* * *

— Aparat! Aparat migawkowy! Ach, gdybym miał aparat!

Tego rodzaju wykrzyki i melancholijne westchnienia obijały mi się wiecznie o uszy w ciągu ostatnich kilku lat. Niektórzy artyści formalnie potracili głowy, sądząc, że dość kupić sobie przyrząd fotograficzny, aby być wielkim malarzem.

Dziś — zdaje mi się — już się niejeden rozczarował z tych złudzeń. Aparat migawkowy jest niewątpliwie rzeczą praktyczną i przydatną dla malarza: daje mu ogólne wrażenie pewnej miejscowości czy przedmiotu, daje pojęcie o ruchu jakiejś figury, czy figur, chwyta rzecz z natury doraźnie, tak, jak się ona w pewnym momencie przedstawiać mogła. Może więc być nieraz cenną dla artysty wskazówką — i o tyle też tylko jest pożytecznym. Zresztą trzeba naturę studyować bezpośrednio i samodzielnie, trzeba malować z natury, nie zaś tworzyć obrazy według fotografii.

Do czego prowadzi droga przeciwna — przekonać się o tem nieraz można.

Jest właśnie obraz na Wystawie, który — zdaje się — powstał tą drogą. Mówimy o „Kopaniu kartofli" Sznarbacha, płótnie, które zresztą ma wiele zalet. Czy ono rzeczywiście powstało przy pomocy kliszy fotograficznej — nie chcemy twierdzić stanowczo, pragnąc uniknąć wszelkich zaprzeczeń i protestacyj. Dość na tem, że sprawia takie wrażenie, że czuć w niem to skrępowanie, te więzy tak mało artystyczne, które narzuca malarzom aparat. „Kopanie kartofli" wygląda zupełnie, jak wielka i wyborna fotografia kolorowana. Wszystko tam prawdziwe (tony trochę monotonne) — a jednak... jednak mimo całej prawdy i wierności, obraz nie pociąga ku sobie. Taki zimny, oschły, obojętny!

Na Szuarbachu kończymy na razie sprawozdanie. O innych płótnach, znajdujących się obecnie na Wystawie lwowskiej, o portretach i batalijnym obrazie Wojciecha Kossaka, o zręcznych scenach z polowania Szernera, o pejzażach Stanisławskiego, efektownych akwarelach Pociechy i t. p. napiszemy innym razem, o ile dadzą nam one sposobność do wypowiedzenia jakichś ogólniejszych uwag.

Jan Zdora.

L. 12406 (6459 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Mojżeszowi Selzer od Samuela Einer sumy 50 zł a. w. z p. n. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 383 w Jazłowcu położonej wykazem hipotecznym 160 księgi gruntowej gminy Jazłowiec objętej, według poz 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Samuela Eisner stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy 28 października 1892, drugi na dzień 25 listopada 1892 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 195 zł. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 20 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 lipca 1892 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydaną dla jakiej kolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, adwokata dr. Reisa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 8 sierpnia 1892.

L. 10914 (6421 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 31 października i 5 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 1462 gm. kat. Sokal dłużników Samuela Ziegmana Leibowego i Ryfki z Pretzlów Ziegmann własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 161 zł. 22 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 30 zł.

Wadym kwota 63 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorami niewiadomych wierzzcieli mianowani są p. dr. Weidy i p. dr. Frenkla w Sokalu.

Sokal, dnia 26 lipca 1892.

L. 10258 (6408 2—3)

W dniach 28 października 1892 i 2 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany stare na imię dłużnika Jurka Welg na syna Nykoty w całości a l. 1140 w 9/16 częściach zapisanej wyk. hip. l. 1134 objętej w Bohorodczanach starych pod Nr. 207 położonej w celu ściągnięcia 36 zł. zpn. na rzecz Susie Weiharda.

Cena szacunkowa wynosi 346 zł $37\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Wadyum 34 zł. 63 ct. w. a.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 22 sierpnia 1892.

L. 12673 (6349 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 grudnia 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 435 gminy Morkalówka Albina Wołoszczuka własnej na rzecz kosowskiej włościańskiej kasy pożyczkowej pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1030 zł.

Wadyum 103 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 28 sierpnia 1892.

L. 5896 (6346 2—3)

Dnia 23 listopada 1892 i 9 stycznia 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 82 księgi gr. gminy Zawada uszewska objętej Wojciecha i Franciszki Hobłów własnej na rzecz Towarzyttwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 168 zł. z pn.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 19 lipca 1892.

L. 5665 (6487 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 grudnia 1892 nawet poniżej licytacya realności l. 456 według wykazu hipotecznego 647 księgi Budzanów Julii Maryńczukowej własnej, na rzecz Samuela Fellnera pcto 100 zł.

Cena wywołania 235 zł. aw

Wadyum 23 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 września 1892.

L. 7069 (6464 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 listopada 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. 242 według wyk. hip, 535 gm. Manasterko Leiby Englera własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 28 zł. 71 ct. zpn.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 172 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsce pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Wilkowski w Kosowie,

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 czerwca 1892.

L. 11056 (6420 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 2 listopada 1892 i dnia 7 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż 5/10 części majętności objętej wyk. hip. l. 100 i całej majętności lwh. 102 gminy kat. Dobraczyn spadkobierców śp. Piotra Pyłypczuka własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi tow. zaliczkowego w Sokalu w kwocie 108 zł. 13 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności wynosi 761 zł.

Wadyum 76 zł. 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej ceny tej

Sokal, dnia 27 września 1892.

L. 4573 (6469 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. aw. zpn. na rzecz Mikołaja Greniucha publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 181 gminy kat. Zubowmost objętej do Jędrzeja Sytara należącej na dzień 16 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut sądu.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet po niżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, d. 14 października 189?.

L. 11416 (6450 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Josla Samet dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 900 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Icka Kantera vel Kantora w Kołomyi pod nr. $533\frac{1}{4}$ położonej wyk. hip. l. 264/I objętej w dwóch na dzień 16 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3924 zł. 60 ct a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 392 zł. 46 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego z substytucyą dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 17 września 1892.

L. 21962 (6405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie 6 rat po 15 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zoztała sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 33 ks. Janowice objętej do Ignacego Moskwy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 17 listopada i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed po tudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 70 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipotecny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 30 września 1892.

L. 11502 (6423 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się w sądzie tut. o godz. 10 rano na dniu 18 listopada 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 23 grudnia 1892 i paniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 90 w Tyśmienicy położonej dłużnika Iwana Danyłowa a względnie tegoż spadkobierców własnej wyk. hip. l. 409 gminy kat. Tyśmienica objęte, na rzecz Rifki Reiter pto 4 rat po 56 zł. 70 ct. i 355 zł z pn.

Cena wywołania 1898 zł.

Wadyum 189 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, 20 września 1892.

L. 23129 (6406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 20 zł. galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności do małolet., Barbary, Franciszka, Maryanny i Katarzyny Lasków należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 18 listopada i 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 870 zł poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 87 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 24 września 1892.

L. 3266 (6425 1—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10-tej przed południem dnia 10 listopada 1892 powyżej, ceny szacunkowej, zaś dnia 15 grudnia 1892 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 62 subrep. 17 w Włodzimircach, położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Gładysza a względnie tego z spadkobierców własnej na rzecz Jurka Wasylowego, o zapłacenie 98 złr. w. a zpn

Cena wywołania 517 złr w. a.

Wadyum 51 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Monsuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 26 lipca 1892.

L. 7180 (6433 1—3)

W dniach 11 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892. Każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Michała Pezyniecka własnej w Kutach wyk. hip. 45 objętej na 60 złr. wa oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wys. Skarbu w kwocie 93 złr. 70 ct. wa zpn.

Cena wywołania 60 złr. wa.

Wadyum 10 prc. kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rozenbusch w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 17 sierpnia 1892.

L. 6510 (6384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada i 21 grudnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 156 ks. grunt gm. Szarwark objętej, małolet. Walentego Kmiecia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwid celem zaspokojenia sumy 100 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotocznych dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 września 1892.

L. 3701 (6364 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyj aktu notaryalnego d. d. Głogów, 9 listopada 1889 l. rep. 655 zezwala się w celu zaspokojenia przyznanych Wincentemu i Wojciechowi Regułom suma 150 zł. i 150 zł. na egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 9 gminy Budy objętej dłużnika Józefa Reguły własnej a to w dwóch terminach dnia 21 listopada 1892 i dnia 10 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem na miejscu w Głogowie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 21 września 1892.

L. 10187 (6483)

W t. s. edykcie z 21 lipca b. r. l. 5885 zaszła omyłka, że nazwisko prowadzącego egzekucyą podano jako Wolfa Goldsteina, podczas gdy powinno być: Wolf Glattstein.

Co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 22 października 1892.

Konkursa.

L. 1950 (6376 3—3)

Konkurs.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 1 sierpnia br. l. 38192 i uchwały Wydziału powiatowego z dnia dzisiejszego, rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na opróżnioną posadę lekarza ordynującego przy szpitalu powszechnym w Podhajcah, z płacą roczną 600 złr. wal. aust.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczającego 40 lat wieku posiadać jeszcze następujące warunki:

1) obywatelstwo austryckie,

2) stopień doktora wszechnauk lekarskich, uzyskany na jednym z uniwersytetów austryackich,

3) przynajmniej dwuletnią praktykę szpitalną, oraz wiarygodne poświadczenie, że wykonywali znaczniejsze operacye,

4) dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, może jednak po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić stabilizacya.

Podania o nadanie powyższej posady, należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Podhajcach, d. 17 października 1892.

Wice Prezes.

L. 42690 (6395 3—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii obrządku rzymsko katolickiego uczęszczający do ck. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszyst-

kimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi ck. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Słapów, winni również wykazać te pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi W. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 6 października 1892.
Grott.

L. 119 (6418 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach poszukuje dwu rutynowanych dyetaryuszy. Płaca do 30 złr. miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne.

Przemyślany, 20 października 1892.

L. 42691 (6396 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze stypendyum o rocznych 160 zł. w. a. przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem lub synami księży grecko katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy prześladowani za religię i wiarę schronili się do Galicyi.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym obwodzie Sokalskim. Drugie stypendyum o rocznych 200 zł. przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracyi na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, obrządku rzymsko katolickiego, staropolskiego szlacheckiego pochodzenia.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie Sokalskim, lub też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie, po tych uczniowie z innych powiatów, Galicyi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypendyum tego uczniowie pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczy bospolitej polskiej należały.

Na pobierającym to stypendyum ciążyć będzie obowiązek wstąpienia po ukończeniu studyów prawniczych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i pozostania w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy.

Oba stypendya z tej fundacyi nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania ręce przełożonej Władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci o stypendyum dla prawników załączyć winni również dowody pochodzenia z staropolskiej szlachty i deklaracyę w której stypendysta, a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zobowiązuje zwrócić fundacyi całą sumę, jakąby tytułem stypendyum z zasobów fundacyi otrzymał, jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie dopełnił.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 10 października 1892

L. 4073 (6494)

Konkurs celem obsadzenia kilku posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie kilku posad oficyałów rachunkowych w X. i kilku posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi przy Departamencie rachunkowym ck. krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanemi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy też wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni z tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi.

Lwów, dnia 21 października 1892.

L. 87269 (6495)

Celem obsadzenia posady kontrolora przy ck. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia w służbie magazynowej i rachunkowej, tudzież dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 17 października 1892.

L. 914 (6481 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. przy szkole 4 klasowej w Podwołoczyskach z płacą rocznych 400 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

II. przy szkołach 1 klasowych

1) w Taszczówce z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (8 korcy żyta, 6 korcy pszenicy, 7 korcy jęczmienia, 7 korcy hreczki) wartości 94 zł. 40 ct.

2) w Kałaharówce z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (3 korcy pszenicy i po 4 korcy żyta, jęczmienia i hreczki) wartości 49 zł. 80 ct.

3) w Rożyskach z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (4 korcy pszenicy, 8 korcy żyta, 4 korcy hreczki, 4 korcy i 2 garncy jęczmienia) wartości 68 zł. 18 ct.

4) w Sadzawkach z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (6 korcy pszenicy, 6 korcy żyta i po $6^1/_4$ korcy jęczmienia i hreczki) wartości 84 zł. 10 ct.

5) w Orzechowcu, 6) Czeniszówce, 7) Leżanówce, 8) Nowosiółce skałackiej z roczną płacą 300 zł. w gotówce.

III. Posady nauczyciela kierującego:

1) przy szkole 2 klasowej w Krasnem z płacą rocznych 300 zł. w czem ewentalnie naturalia wartości 128 zł. 16 ct i dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznych 50 zł.

2) przy szkole 2 klas. w Kaczanówce z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (4 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 10 korcy jęczmienia i 8 korcy hreczki) wartości 100 zł. 40 ct. wa i z dodatkiem zakierownictwo w kwocie 50 zł.

Nauczycielom (lkom) szkół pod II i III przysługiwać nadto. będzie użytek wolny z pomieszkania w budynku szkolnym.

IV. Nadto na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie przy następujących szkołach 2 klasowych:

1) w Grzymałowie, 2) w Toustem, 3) Zadniszówce, 4) Kaczanówce, 5) w Krasnem 6) Kołodziejówce.

Kandydaci (kandydatki) wnosić mają podania zaopatrzone w potrzebne dowody, za pośrednictwem swych władz przełożonych, pod których zwierzchnictwem zostają najpóźniej do dnia 15 listopada br

Podań spóźnionych i należycie nie udokumentowanych nie będzie się uwzględniało

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
Skałat, dnia 15 paździnika 1892.
Przewodniczący ck. Starosta.

L. 49809 (6432 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych ck. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadania stypendyum służy każdoczesnemu ck. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winne na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawiającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1892

L. 49155 (6428 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 280 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej zimiejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodeńka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu, właścicielowi dóbr w Rudnikach pow Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Padania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. K. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1892.

L. 49149 (6437 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czyto po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa. tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 15 października 1892.

Zl. 90045 (6394 1—3)

Kundmachung.

Die von Dr. Alois Klar, k. k. ord. Professor an der kk. Carl-Ferdinands Universität in Prag unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährlicher 1000 fl. d. i. Ein Tausend Gulden ö. W. ist nach dem Historienmaler Emanuel Dite in Erledigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler, nämlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österr. Kaiserstaates;

b) die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind;

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Antheile anerkannt rechtschaffenen und bewährt befundenen Kunstverständigen gelungenen Proben- und Kunstleistungen, mit Ausschluss blos mechanischer Arbeiten voztheilhaft dargethan und verwiesen haben, und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit deu vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit veuglei hend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommnung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges betrachten und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben;

e) der Genuss der Stiftung dauert unentbrochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten, ausgemachten Fortschritten auch auf ein drittes Jahr verlängert werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung beim Präsentator anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich, dass er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst Lebe und beim Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue u. dgl. auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und seiner für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenken.

g) Wird dem Künstler der Stiftungsgenuss noch auf ein drittes Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des dritten Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Concurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr und zwar vom 1 August 1892 bis Ende Juli 1893 ausgeschrieben und die sich hierum bewerbenden Künstler werden aufgefordert, zwei Concurrenzarbeiten eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oel gemalten, oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Mas stabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den hel. Schriften des alten und neuen Bundes, den Begenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Arbeiten sind portofrei wo möglich in der im Frühjahre 1893 in Prag im Rudolfinum stattfindenden Kunstausstellung des Kunstvereines zur öffentlichen Besichtigung anszustellen und im Ausstellungskataloge ausdrücklich als Concurrenz-Arbeiten um die Professor Dr. Alois Klar'sche Künstlerstiftung zu bezeichnen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis Ende April 1893 beim Mitpräsentator der Stiftung k. k. Bezirkshauptmann Rudolf Maria Klar in Prag, Kleinseite Thomasgasse 15 gegen Empfanhsbestätigung zu überreichen.

Jene Künstler, denen die Stiftung nicht verliehen wird, erhalten die eingesendeten Concurreuzarbeiten zurück.

K. k. Statthalterei für Böhmen.
Prag, am 21 September 1892.

L. 49817 (6431 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 180 zł. z fundacyi śp. Antoniego Józefa 2 im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczejami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, wyznania katolickiego, rodu szlacheckiego lub mieszczańskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Kśakowskiem.
We Lwowie, 18 października 1892.

L. 1694 (6454)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1) Butelk wyżna i 2) Hnyła powiatu sądowego Boryniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie poowiatowy w Boryni do włącznie dnia 15 listopada 1892.

Sambor, 21 października 1892.

Kuratele.

L. 3280 (6390 3—3)

Pawło Hesij rolnik z Złotnik uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Danyłę Zająca ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 15 sierpnia 1892.

L. 18069 (6398 3—3)

Jędrzeja Baczmahę z Kozic uznano za umysłowo chorym i zamianowano dlań Teofila Hewakowskiego w Kozicach kuratorem.

C. k. Sąd paw. miej. deleg. S. II.

Lwów, 30 września 1892.

Upadłości.

L. 14594 (6380 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Józefa Grünberga nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Lang zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. A. L. Allerhand w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem dnia 7 grudnia 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 stycznia 1893, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 listopada 1892 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 października 1892.

L. 21316 (6444 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wigdora Spinnera protokołowanego handlarza zbożem w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje, tudzież że dla Wigdora Spinnera nieobecnego kuratorem adwokat M. Gałecki tegoż zastępcą dr. B. Gałecki został ustanowiony.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Henryk Kronhelm adwokat w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 4 listopada 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 grudnia 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 23 grudnia 1892 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 21 października 1892.

L. 108 (6488)

Uwiadamiam wierzycieli masy konkursowej towarzystwa zaliczkowego w Busku, że dnia 1892 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biórze mojem tutejszego sądu powiatowego, posiedzenie wydziału wierzycieli w celu sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy, przyczem wolno być wszystkim wierzycielom konkursowym i czynić swe uwagi, tudzież że tegoż samego dnia o godzinie 10 rano odbędzie się zgromadzenie ogółu wierzycieli do powzięcia wniosku co do wysokości wynagrodzenia zawiadowcy masy dr. Małaczyńskiemu za sprawowanie zarządu masy i za sporządzenie repartycyi przyznać się mającego.

Busk, dnia 18 października 1892.

C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 21145 (6443)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §§ 489 493 pk. orzekł: że zamieszczony w Nr. 20 dwutygodnika „Naprzód" z daty Kraków 15 października 1892 na str. 2 i 3 w dziale „Przegląd" artykuł pod tytułem „kilka uwag w sprawie zabójstwa tarnopolskiego mieści w całej swej osnowie znamiona występków z §§ 300 i 305 uk., i że dalsze rozszerzanie tego artykułu zakazanem zostaje.

Kraków, 19 października 1892.

L. 21233 (6442)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§ 489 i 493 spr. k. i §. 37 upk., że treść artykułu broszur rosyjskich pod tytułem „Sławiańskoje Obozrinje" etc. zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tych broszur.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych broszur a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 października 1892.

Zl. 231 (6101)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 80 der periodischen Druckschrift: Politisches Volksblatt „Der g'rade Michel" ddo. Wien, 4 October 1892 enthaltenen Artikels mit der Aufschrif: „Die Minorität" in der Stelle von „Wo die Stimme" bis „muß man es" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1892.

Zl. 235 (6212)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1350 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt." ddo. Wien, den 6 October 1892, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Corruption und Liberalismus" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 October 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Bauarbeiter-Zeitung" ddo Wien, 6 October 1892 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Cholera" 1. in der Stelle von „Was ist der Tiger" bis „kennt keine Grenzen" das Vergehen nach § 302 St. G. und 2. in der Stelle von „Die Socialdemokratie wird" bis „zertrümmert werden" — sowie 3. die Notiz unter der Rubrik „Rundschau" mit der Aufschrift: „Die Schl—auheit" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 8 October 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr 76 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter" ddo. Wien, 15 October 1892 enthaltenen Notizen und Artikel mit der Überschrift: 1. „Eine Frage" das Vergehen nach § 491 St. G.; 2. a) „Splitter" im dritten Absatze, b) „Stoßseufzer", c) „Stoßseufzer eines Detective", d) „Baron Blauschild über die sociale Frage" in der Stelle von „Gott sei Dank" bis „zu erhalten", ferner e) „Zur Eröffnung der Delegationen" in der Stelle von „Sie werden ja", bis „Geld — ergo" das Vergehen nach Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 8 October 1892.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1892, Z. 6902, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rother Liederschatz" nach § 24 des Preßgesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ferner nach den §§ 58 b u. c, 302, 305 u, 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1892, Z. 8684, die Weiterverbreitung der Nr. 258 der Zeitschrift: „Polabske noviny" vom 10 September 1892 wegen des Artikels: „Drobne zpravy. Pozor narode cesky — tvi poslanci budou mluviti s kralem" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1892, Z. 7465, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer-Zeitung" vom 21 September 1892 wegen des Artikels: „Ein funkelnagelneues Preßgesetz?" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1892, Z. 9863, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Moravske Listy" vom 3 September 1892 wegen der Artikel: „Radhost" und „Mistodrzitelstvi ponemcuje financni urady" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1892, Z. 10701, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 22 September 1892 wegen des Artikels: „Ein Scandalproceß" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1892, Z. 4241, die Weiterverbreitung der Nr 74 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt" vom 14 September 1892 wegen des Artikels: „Das weibliche Geschlecht" nach § 122 lit. a St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8325 6386 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Beduarza, iż Bartłomiej Liptak wniósł przeciw niemu skargę pod dniem 24 lipca 1892 L. 6727 o 100 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 listopada 1892 godz. 9 rano kuratorem Jakóba Bednarza ustanowiono dr. Kozłeckiego adw. z Nowegotargu.

Temuż kuratorowi winien pozwany udzielić informacyi i świadków dowadowych obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 6 października 1892.

L. 47536 (6441 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie galic. Banku hipotecznego o 150 złr. adwokata dra Kosinskiego z zastępstwem przez adwokata dra Sietnickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dra Emila Dunikowskiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, do swojej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, d. 20 października 1892.

L 38985 (5462 1—3)

C k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Schulemowi Daks, że przeciw niemu został dnia 3 września 1892 do l 38985 na rzecz Jakóba Ludmerera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 złr. 64 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Schulema Daksa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Tennera a tegoż zastępcę adw. dra Ziona, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Lwów, 3 września 1892.

L. 51561 (6403 3—3)

Dnia 31 października 1892 o godzinie 9 rano odbędzie się w Gmachu sejmowym losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym zostaną wylosowane obligacye indemnizacyjne:

A. Galicyi wschodniej:

60	oblig. z kupon. po	50 zł.	3.000 zł.	m. k.
563	„ „ „ „	100 „	56.300	„
156	„ „ „ „	500 „	78.000	„
498	„ „ „ „	1.000 „	498.000	„
17	„ „ „ „	5.000 „	85.000	„
15	„ „ „ „	10.000 „	150.000	„
i oblig. lit. A.	imiennej wart.		427.700	„
	razem . .		1,298.000	zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

54	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.700	zł m. k
382	„ „ „ „	100 „	38.200	„
92	„ „ „ „	500 „	46.000	„
226	„ „ „ „	1.000 „	226.000	„
12	„ „ „ „	5.000 „	60.000	„
10	„ „ „ „	10.000 „	100.000	„
i oblig. lit. A.	imiennej wart.		241.100	„
	razem . .		714.000	zł m. k.

C. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:.

4	oblig. z kupon. po	50 zł.	.200	zł m. k.
34	„ „ „ „	100 „	3.400	„
6	„ „ „ „	500 „	3.000	„
28	„ „ „ „	1.000 „	28.000	„
1	„ „ „ „	5.000 „	5.000	„
0	„ „ „ „	10.000 „	—	„
i oblig lit. A.	imiennej wart.		34.400	„
	razem . .		74.000	zł. m. k.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 21 października 1892.

Grott.

L. 11277 (6294 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie spadkowej po śp. Honoracie i Aleksandrze Michale uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Michale, iż celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie ustanowił dla niego kuratorem Ferdynanda Hankiewicza z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 3 września 1892.

L. 5869 (5998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Iwańca, iż w celu doręczenia mu uchwały t. s. z d. 29 czerwca 1892 L. 4099 w sprawie spadkowej po śp. Wojciechu Iwańcu z zezwoleniem wydania kwoty 36 zł. 63 ct. z depozytu sądowego Józefowi Iwańcowi ustanowiony został dla niego kuratorem Marcin Łątka wójt z Siedlisk i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 15 września 1892.

L. 319 (6065 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że d. 4 stycznia 1890 roku zmarł w Białej Jan Dębski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu tegoż brata Karola Dembskiego nie jest znanym, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu 1 roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z tymi, którzy się do spadku zgłosili i z kuratorem Hermanem Bräutigam dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 Czerwca 1892.

L. 15886 (6136 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert, że na prośbę Pinkasa Horowitza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zins z zastępstwem tutejszego adwokata dra Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 5 października 1892.

L. 20249 (6161 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1892 l. 20249 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20249 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, 6 października 1892.

L. 45964 (6480 1—3)

Obwieszczenie.

Wskutek rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 9 b m. l. 49715 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości że wedle zawiadomienia Wys. c. i k. Ministerstwa wojny zabronionym jest dowóz i przewoz do krajów okupowanych następujących z Galicyi i Bukowiny pochodzących przedmiotów: szmat, starych sukień, starych lin i sznurów, używanej pościeli i bielizny, świeżych owoców, zielininy i jarzyn, dalej ryb niezamkniętych w szczelnych puszkach blaszanych i surowych produktów zwierzęcych, jak również kawioru, używanych próżnych worków z cukru i zboża, w końcu wszystkich tych przesyłek do których opakowania nie zostało użytem całkiem nowe płótno albo nowa materya.

Lwów, dnia 16 października 1892.

Kundmachung.

Im grunde Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums von 9 october l. J. Zl. 49715 wird zur allgemeinen Kentniss gebracht dass nach eiser Mittheilung des k. u. k, Reichs-Kriegs-Ministeriums, die Einfuhr und durchfuhr von Lumpen, getragenen Kleidern, altem Tauwerk und alten Stricken, gebrauchter Bette und Leibwäsche, frischen Obst, Grünzeug und Gemüse, ferner von nicht in Blechbüchsen conservirten Fischen und rohen thierischen Produckten wie auch von Cavior gebrauchten leeren Zucker und Getreidesäcken endlich von allen jenen Sendungen zu chron Umhaltung keine neue Leinwand oder kein neuer Stoff, verwendet wurde aus Galizien und der Bukowina nach Ländern des Ocupationsgebietes nutersagt worden ist.

Lemberg, am 16 october 1892.

L. 45964a (6480 1—3)

ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ наслѣдокъ розпоряджена Выс. ц. к. Мiнiстерства торговлѣ зъ дня 9 с. м. ч. 49715 подае ся до загальнои вѣдомости, що послѣ завѣдомлена Выс ц. к. Мiнiстерства войны забороненымъ есть довозъ и перевозъ до краѣвъ окупованыхъ, слѣдуючихъ зъ Галичины и Буковины походячихъ предметовъ: шматъ, старои одежи, старихъ линъ и шнуровъ, оуживанои постели и бѣлья, свѣжихъ овочѣвъ зеленины и ярины, дальше рыбъ незамкненыхъ въ цѣльныхъ пушкахъ блашанныхъ и сирыхъ продуктовъ звѣринныхъ, якъ ровнежь, кавяр, оуживаныхъ порожныхъ мѣшковъ зъ цукру и збожа въ конци всѣхъ тыхъ пересылокъ до котрыхъ опаковане не зостало оужите зовсѣмъ нове полотно, або нова матерiя.

Львовъ, дня 19 паздерника 1892.

Obwieszczenie.

Wskutek rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 b. m. l. 50396 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że zakaz dowozu paczek i przesyłek frachtowych do Bułharyi zniesionym został a zabroniono nadal tylko dowozu żywności, tudzież materyi różnego rodzaju. Przeznaczone dla Bułgaryi paczki i przesyłki frachtowe, nie zawierające przedmiotów zakazanych podlegają desinfekcyi.

Lwów, dnia 16 października 1892.

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des k. k. Landes-Ministeriums vom 10 october l. J. Zl. 50396 wird zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass das Verbot der Einfuhr Postpacketen und Postfrachten nach Bułgarien wieder aufgehoben worden und nur die Einfuhr von Nahrungsmitteln und Stoffgegenständen jeder Art verboten ist. Die nach Bułgarien bestimmten Postpackete und Postfrachten welche keine verbotenen Gegenstände enthalten unterliegen der Dosinfecktion.

Lemberg, am 16 October 1892

ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ наслѣдокъ розпоряджена Выс. Мiнiстерства торговлѣ зъ дня 10 с. м. ч. 50396 подае сымъ до загальнои вѣдомости, що заказъ довозу пакунковъ и пересилокъ фрахтовыхъ до Болгарiѣ знесенымъ зоставъ а заборонено на дальше лише довозъ живности, якъ такожь матерiй рожного рода. Призначенi для Болгарiѣ пакунки и пересылки фрахтовѣ не содержаючi забороненыхъ предметовъ подлягають десинфекцiѣ.

Львовъ, дня 16 паздерника 1892.

L. 7751 (6490 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Jana Karczmarczyhow że Aron Goldman i Schaja Brand wytoczyli przeciwko tymże pozew depr. 16 sierpnia 1892 l. 7751 o zniesienie współwłasności realności lwh. 114 gminy Kuryłowka objętej że wskutek tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1892 o godzinie 9 rano, zaś kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Jana Karczmarczyhów ustanowiony został adw. dr. p. Gaberle, poleca się tymże aby przed terminem donieśli tutejszemu sądowi kogo pełnomocnikiem w tym sporze obierają, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Leżajsk, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 2616 (6404)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 4-tą zwyczajną dnia 1 grudnia 1892 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali.

Prezydent ck. sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczoncym, zaś radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, radcy ck. sądu krajow. Teofil Hanasiewicz, Robert Leszczycki, Józef Cyga, Mieczysław Michniewicz i Bolesław Dzianott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 12 października 1892.

L. 5833 (6019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia w sprawie uregulowania tabularnego stanu posiadania parceli 818/1 objętej wyk. hip. 104 ks. gr. gm. Witryłów i parceli 818/2 objętej wyk. hip 63 ks. gr. tejże gminy dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Nawrockiego kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa i zawiadamia o tem niniejszem Jędrzeja Nawrockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 5 czerwca 1892.

L. 166 (6110 3—3)

Dr. Izydor Tygerman wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 5 października 1892.

L. 3257 (6063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na skutek prośby Marjanny 1 małż. Muryas 2 Mierzwa z d. 17 lutego 1892 l. 1212 o uznanie Walentego Mierzwy ze Szklar za zmarłego, względnie o ustalenie dowodu jego śmierci zawiadamia, iż tenżo jako robotnik w Przemyślu w lecie roku 1884 w Sanie się utopił i tegoż zwłoki z wody wydobyto.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu tegoż Walentego Mierzwy mieli jaką wiadomość, takową tutejszemu Sądowi obwodowemu lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Reinerowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie c. k. Sąd obwodowy po upływie 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, na ponowne żądanie Maryanny 1 małż Muryas 2 Mierzwa do uznania Walentego Mierzwy za zmarłego przystąpi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, 5 maja 1892.

Z. 21935 (6109 2—3)

Vom kk. Landesgerichte in Czernowitz wird dem unbekannten Ortesweilenden Wladimir R. v. Postruski bekannt gegeben, dass Adv Dr. Richard Nevecerel gegen ihn und Adalbert Beck sowie Bazyl Zuzanczuk sub pr. 28 Juli 1892 Zl. 17334 die Klage auf Gestattung der Löschung der für dieselben ob einem achten Theile des Landtafelgutes Millie E. Z. 143 haftenden Caution per 4000 fl. eingebracht hat und dass der auf Grund dieser Klage erflossene Klagsbescheid vom 30 Juli 1892 Zl. 17334 dem für ihn bestellten Curator Adv, Dr. Ausländer in Czernowitz zugestellt wurde.

Es steht demnach dem Belangten frei seine allfälligen Behelfe dem Bestellten Curator mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen, da sonst der Streit mit dem bestellten Curator abgeführt werden wird.

K. k. Landesgericht.

Czernowitz, am 24 September 1892.

L. 25400 (6139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Władysława Mniszka, że przeciw niemu i Wandzie Felicyi Maryi 3 im. Wojciechowi Janowi Zenemowi Konstant. 4 im., Maryi Dorocie Wincencyi 3 im., Cecyli Dorocie Wincencyi 3 im Mniszkom oraz Władysławowi Popielowi, wniósł Edward Woźniakowski pozew o uznanie praw do kaucyi dzierżawnej 3350 zł. za zgasłe z pn. i że takowy uchwałą z 30 września 1892 l. 25460 do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1892 na dekretowano.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora adw. dra Skórskiego z zastępstwem adw. dra Hillela i poleca pozwanym aby do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Przemyśl, 30 września 1892.

L. 14642 (6138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonę Holdnera że na prośbę podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. zpn. pod dniem 1 października 1892 l. 14642 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Łoszniowowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 1 października 1892.

L. 20247 (6159 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1892 l. 20247 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20247 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, 6 października 1892.

L. 2019 (6064 2—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu i z życia Maryę Szyterlakową, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Romankiewicza przeciw niej i masie spadkowej Józefa Szyterlaka o zapłatę sumy 130 zł. aw. zpn. ustanowił dla Maryi Szyterlakowej uchwałą z dnia 4 sierpnia 1885 l. 8615 celem strzeżenia jej praw kuratora w osobie adw. kraj. dra Józefa Steuermanna w Samborze ze substytucyą adw. kraj. dra Feliksa Nankiego w Samborze i wzywa Maryę Szyterlakową, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub też innego zastępcę zamianowała i do wiadomości tutejszego sądu podała o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niej wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 10556 (6075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Schmidt kuratora ad actum w osobie adw dra Mańkowskiego w Rohatynie celem doręczenia uchwałą z dnia 6 lipca 1892 L. 7438 dozwalając wpisu prawa własności do realności lwh. 144 gm. Stratyn na rzecz Ozyasza Helera i wzywa się, aby tegoż kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 24 września 1892.

L. 13998 (6013 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Izraelowi Schwarzowi Judy pto 75 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratorem adw dra Schustera, z substytucyą adw. dra Rittigsteina i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 3 września 1892 L. 12880 dla Izraela Schwarza przyznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 24 września 1892.

L. 10368 (6029 2—3)

Dla Mechla Schora, przebywającego za granicami Państwa, ustanawia się kuratorem Herscha Brücknera w Radziechowie i temuż doręcza się uchwałę tabularną z dnia 29 września 1891 l. 3497 dla kuranda przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 stycznia 1892.

L. 7892 (6231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Löwy i Hindy Löwy iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich uchwały tabularnej z dnia 30 lipca 1885 l. 1919, którą dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 141 zł. 89 ct. aw. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 328 gm. kat. Przegnojów objętej Efroima Szannera własnej ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jakóba Rosena i uchwałę tę ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Jakóba Löwy i Hindę Löwy aby donieśli o swem miejscu zamieszkania lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środki do obrony ich praw posłużyć mogących,

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 24 czerwca 1892.

L. 20250 (6162 3—2)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1882 l. 20250 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20250 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, dnia 6 października 1892.

L. 20248 (6160 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de pr. 5 października 1892 l. 20248 wniesiony przeciw niemu i spól. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20248 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, 6 października 1892.

L. 14880 (6195 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hersza i Herza Weissbrodów, że na prośbę Betty Weissbrod przeciw nim nakaz zapłaty sumy 375 zł. zpn. pod dniem 27 września 1892 l. 14495 wydano, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pohoreckiemu w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Hersza i Herza Weissbrodów, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, albo sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 5 października 1892.

L. 29101 (6114)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „S. L. Schenker" handel sukna w Krakowie, której używać będzie Samuel Leib Schenker, podpisując takową: S. L. Schenker.

C. k. Sąd krajowy jako handl.

Kraków, dnia 16 września 1892.

L. 27996 (6115)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Efroim Westreich", której używać będzie Efroim Westreich, jako właściciel handlu bydłem w Krakowie, podpisując takową: Efroim Westreich.

C. k. Sąd krajowy jako handl.

Kraków, dnia 9 września 1892.

L. 13663 (6234 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Kliszewskiego kuratorem adwokata dr. Maryana Korpińskiego w Kosowie i doręcza ostatniemu tusąd. uchwałę z 30 sierpnia 1883 l. 11586, dozwalającą wpis prawa zastawu dla kwoty 330 złr. mk. na rzecz włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie jako dawny ciężar z pierwszeństwem od 19 czerwca 1858 w stanie biernym realności wyk. hip. 506 gminy Pistyń objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 10 września 1892.

L. 29103 (6116)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Salo Nebenzahl" handel naftą w Krakowie, której używać będzie Salomon Nebenzahl, podpisując takową: Salo Nebenzahl.

C. k. Sąd krajowy jako handl.

Kraków, dnia 16 września 1892.

L. 13430 (6117)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 września 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: F. Perlik, handel sprzętów kościelnych szczerego i chińskiego srebra, tudzież herbaty, w Przemyślu.

Z ck. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 24 września 1892.

L. 7867 (6125 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Mertę, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 12 kwietnia 1892 l. 2656 ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Krzyworączkę z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 1 października 1892.

L. 7224 (6281 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Cirlę Margulies i Bińcię Zuckerkandel, że celem doręczenia uchwały z 20 kwietnia 1890 l. 1303 w sprawie Abrahama Rubina Genesera o wpis prawa własności do 3/6 części ciała wykazem hipotecznym l. 583 księgi gruntownej gminy katastralnej Grzymałów objętego. ustanowiono kuratorem Dawida Eiziga Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 23 września 1892.

bije do reszty cholerę, słabnącą i tak już coraz więcej.

Z nowości teatralnych ubiegłego tygodnia, zasługuje na wymienienie odegrany w Cluny wodewil Gondillot'a p. t.: *La Tournée Ernestin*. Wodewil ten ma podkład satyryczny, a mianowicie wyszydza rozpowszechnione apoteozowanie wielkości scenicznych.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Rz. r. st. Kowalewski, jeden z najlepszych znawców stanu ekonomicznego Rossyi, został mianowany dyrektorem departamentu handlu i rękodzieł, a były marszałek szlachty, Dunin-Borkowski, członkiem komitetu taryfowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Stan zdrowia byłego ministra skarbu Wyszniegradzkiego o tyle się polepszył, że p. Wyszniegradzkij ma zamiar za miesiąc przybyć do Petersburga i czynny przyjąć udział w posiedzeniach rady państwa. Wiadomość ta wywarła pewną sensacyę, ponieważ ogólnie przypuszczano, że p. W., z powodu złego stanu zdrowia nigdy już do zajęć i spraw państwowych nie powróci.

Niebawem ma przybyć do Petersburga specyalna komisya, wydelegowana przez rząd chiński celem ostatecznego opracowania traktatu handlowego rossyjsko-chińskiego. Traktat będzie prawdopodobnie ratyfikowany jeszcze przed końcem 1893 r., ponieważ stara się o to nader gorliwie chiński ambasador nadzwyczajny w Petersburgu, p. Chong.

Dzienniki dowiadują się o opracowywaniu projektu ustawy, w myśl którego rodzinom kolonistów żydów, którzy osobiście i w sposób zadowalający prowadzą gospodarstwo rolne, nadane będą dostateczne działy gruntów, grunta zaś należące do innych żydów kolonistów zostaną przez rząd wykupione i oddane osadnikom rossyjskim, a żydzi owi zostaną przeniesieni do miejsc poprzedniego stałego zamieszkania.

Z Petersburga donoszą, iż rozdzielenie pierwszej partyi nowych karabinów zacznie się przed Nowym rokiem. Najpierw otrzymają je wojska stojące w Kongresówce, potem korpus gwardyjski, a wreszcie stopniowo inne korpusy. Części karabinu tego są wyrabiane we Francyi, a składane w rossyjskich fabrykach broni.

Car zatwierdził skład komisyi, która z ministrem Witte na czele ma opracować projekt reorganizacyi Banku państwowego.

Druga loterya rządowa, urządzona na korzyść ludności rossyjskiej dotkniętej głodem, zrobiła kompletne fiasco, gdyż jeszcze za cały milion rubli zostało się nierozprzedanych losów.

Cholera.

W Krakowie, w dniu wczorajszym, nikt nie zachorował na cholerę i nikt nie umarł.

W Podgórzu zmarła wczoraj Marya Chowaniec, przyjęta do szpitala cholerycznych w dniu 23 b. m.

Z Piasków wielkich donoszą: Dnia 23 b. m. przybyło 5 chorych, tak, że razem zachorowało dotychczas 24 osób na cholerę. Dnia 24 b. m. nie przybył nikt, natomiast umarło 1 dziecko, tak, iż dotychczas umarło tam osób 7, a mianowicie 3 mężczyzn i 4 dzieci.

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłasza następujące sprawozdanie ze stanu cholery: Dnia 21 października w Budapeszcie zachorowało 24 osób, umarło 15; w Tönök-Becse zachorowało 5 osób, umarła jedna. W Mohol zachorowała jedna osoba; również jedna w Tolna i Szegezard. W Farkastoroll zachorowała jedna osoba i jedna umarła.

Depesza z Petersburga donosi: W skutek znacznego zmniejszenia się liczby wypadków cholery w Petersburgu, zamiast biuletynów o chorych i wykazów imiennych nowo-zapadłych na epidemię, wydawane będą ogólne sprawozdania.

W dniu 20 października zachorowało osób 2, wyzdrowiało 16, zmarły 2, i na dzień 21 pozostało w szpitalach chorych 71.

Stan sanitarny we Francyi polepsza się stale w niektórych miejscowościach, w innych zaś pozostaje bez zmiany. Tak np. w małej osadzie rybackiej, Portel, o 2 kilometry od Boulogne-sur-Mer, złożonej z 5300 mieszkańców, było już ze sto wypadków cholery, z których 47 zakończyło się śmiercią. Źródło zarazy jest tam niezbadane; podejrzywają jedną studnię, sąsiadujący bowiem z nią mieszkańcy pierwsi zachorowali i zmarli. W Boulogne również było kilkanaście wypadków. Zdaje się, że od dziesięciu dni epidemia ztamtąd przenosi się po linii kolei żelaznej w kierunku Paryża, stwierdzono bowiem cholerę w Outreau, Saint-Etienne, Condette, Dannes i Etampes.

KRONIKA

Lwów, 25 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Chłopczyce, w powiecie rudeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.** Posiedzenie Dyrekcyi w sprawach dzierżawnych odbędzie się w sobotę dnia 29 b. m.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Bolechowskiej Słobodzie, ks. Józefowi Bandycze gr. kat. proboszczowi w Sichowie.

— **Hojny dar.** Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego Jakób Simonowicz, ofiarował z okazyi jubileuszu 40-letniej służby rządowej kwotę 1.000 zł., a to 500 zł. na pomnożenie funduszu zakładowego fundacyi ku wspieraniu wdów i cierot po urzędnikach sądowych i 500 zł. na pomnożenie funduszu stowarzyszenia dyetaryuszów i urzędników.

Za ten hojny dar złożyli JE. panu Prezydentowi Simonowiczowi reprezentanci tej fundacyi i stowarzyszenia dyetaryuszów należne podziękowanie.

— **Oddział II Towarzystwa św. Salomei**, chcąc wyrazić swój serdeczny żal po stracie zmarłej przedwcześnie ze swego grona ś. p. Janiny Piętakowej, którego była silną podporą słowem i czynem, spełniając gorliwie obowiązki miłości bliźniego, z całem poświęceniem, aż do narażenia swego zdrowia, urządza nabożeństwo żałobne za spokój tej zacnej duszy, we czwartek, 27 b. m., o godzinie 9 rano, w kościele św. Mikołaja, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa oraz znajomych, najuprzejmiej zaprasza.

— **Ks. biskup Paweł Rzewuski** zmarł przedwczoraj w Krakowie. Urodzony w r. 1804, wyświęcony na kapłana w r. 1827, był zmarły administratorem dyecezyi warszawskiej po wywiezieniu ks Arcybiskupa Felińskiego. Następnie, jako wygnaniec, spędził kilkanaście lat w głębi Rossyi, zkąd przed paru laty uwolniony, osiadł w Krakowie i zamieszkał u OO. Zmartwychwstańców. Złamany na zdrowiu, spędził ks. biskup Rzewuski ostatnie lata w ciszy, modlitwie i rozpamiętywaniu ciężkich walk i przejść, wynikłych z jego pasterskiego stanowiska.

— **Przytulisko miejskie** dla ubogich we Lwowie, przy ulicy Kleparowskiej, które z nastaniem pory jesiennej zaludnia się coraz bardziej, i mieści obecnie kilka delożowanych rodzin ubogich, przejdzie z dniem 1 listopada pod zarząd brata Alberta, z zakonu braci Miłosierdzia w Krakowie.

— **Zebrania towarzyskie.** Wydział oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego, chcąc rozbudzić życie towarzyskie między członkami, postanowił na ostatniem swem posiedzeniu, urządzać co miesiąca w sezonie zimowym, podobnie jak w roku minionym zebrania towarzyskie, połączone z produkcyami muzyczno-wokalnymi. Urządzenia tych wieczorów poruczono p. Franciszkowi Domiszewskiemu, dyrygentowi „Echa“, i sekretarzowi oddziału p. Wład. Mięsowiczowi. Zebrania odbywać się będą w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Przed każdym wieczorem, otwartą będzie lista w lokalu Towarzystwa, gdzie członkowie wpisywać będą siebie i osoby, które zechce wprowadzić. Wydział zaś, rozeszle na dzień przed wieczorkiem wszystkim uczestnikom bilety wstępu. Pierwszy wieczorek odbędzie się w początkach listopada.

— **Z Czytelni akademickiej.** Posiedzenie Kółka literackiego istniejącego w łonie Czytelni, odbędzie się we środę (dnia 26 b. m.) o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni.

(β) **Fundacya im. Szajnochy.** W niedzielę o godzinie 12 w południe odbyło się doroczne posiedzenie komitetu fundacyi im. Karola Szajnochy, pod prezydencyą dr. Antoniego Małeckiego, na którem odczytano sprawozdanie ze stanu funduszów i z rozdziału odsetek pomiędzy zasłużonych pisarzy i literatów polskich. W roku 1891, pobierali z tego funduszu stałe roczne zasiłki: Teofil Lenartowicz we Florencyi, Paweł Stalmach w Cieszynie i Wł. Kozłowski we Lwowie. Z powodu zgonu ś. p. Stalmacha, wakujące po nim stypendyum otrzymał p. Karol Brzozowski. W składzie komitetu, w charakterze członków czynnych, zasiadali w roku ubiegłym pp.: Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, przewodniczący; dr. Antoni Małecki, zastępca przewodniczącego; dr. Józef Majer, Zygmunt Sawczyński, dr. Stanisław hr. Tarnowski, dr. Wojciech Urbański, Franciszek Zima.

W charakterze zastępców: Ksiądz Arcybiskup Isaak Mikołaj Isakowicz, dr. Ludwik Kubala, dr. Wojciech Kętrzyński, Władysław Łoziński, dr. Leonard Piętak, dr. Zygmunt Samolewicz, Władysław Bełza.

Stan majątku fundacyi z końcem r. 1891 składał się z następujących efektów:

5 prc. listy hipoteczne galic. Banku hipotecz. prem.	zł. 2.000·—
5 prc. listy hipoteczne galic. Banku hipotecz. nieprem. . . .	„ 12.100.—
4½ prc. listy hipoteczne galic. Banku hipotecz. nieprem. .	„ 2.000·—
6 prc. obligacye pożyczki kraj. z r. 1873	„ 2.800·—
5 prc. obligacye komunalne Banku kraj.	„ 1.300·—
4½ prc. listy zastaw. Tow. kred. ziemskiego	„ 10.500·—
4 prc. książeczka galic. Kasy oszczędności	„ 135·20
razem . .	zł. 30.835·20
a ponieważ z końcem roku 1890 wynosił	„ 30.635·96
przeto powiększył się w ciągu roku 1891 o	zł. 199·24

Powyższe walory zostają w przechowaniu galic. Kasy oszczędności.

Ponieważ z końcem roku bieżącego kończy się triennium dzisiejszego prezydyum komitetu, przeto przewodniczący wezwał zebranych do wyboru nowego prezydyum na dalsze trzy lata. Jednogłośnie wybrani zostali: na przewodniczącego J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki a na jego zastępcę dr. Antoni Małecki.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo: Szanownych wyborców do Rady państwa, z okręgu miast: Stryj-Drohobycz-Sambor, mam zaszczyt prosić, aby raczyli się zebrać dnia 28 b. m. w Stryju, w sali ratuszowej, o godzinie 4 popołudniu, dnia 29 b. m. w Drohobyczu, w sali gimnastycznej o 4 popołudniu, dnia 30 b. m. w Samborze, w sali kasyna, o 4 popołudniu, celem wysłuchania mego sprawozdania z czynności poselskich w Radzie państwa.

Lwów, 24 października 1892.

Prof. dr. *Gustaw Roszkowski*
poseł do Rady państwa.

— **Barak choleryczny** na Janowskiem został już zupełnie wykończony i wewnątrz urządzony. Barak ten stoi obecnie pustką, gdyż jedyna dotychczas chora, Marya Mancyk, służąca, umieszczona pierwsza w tym baraku, jako podejrzana o cholerę, została wczoraj, jako zdrowa, z pod obserwacyi uwolniona.

— **Ślub.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w Słobodzie rungurskiej ślub panny Michaliny Torosiewiczówny, córki p. Edwarda Torosiewicza z p. Ifrimem Manissalym.

— **Kółko prawnicze w Dolinie.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków kółka prawniczego w Dolinie odbędzie się dnia 30 października b. r. o godzinie 4 popołudniu w sali rozpraw tamecznego sądu. Na porządku dziennym: między innemi sprawa rezygnacyi członka wydziału p. Mieczysława Rossowskiego i wybór jednego członka wydziału.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Serecie, Jan Wojnarowicz, poseł ne Sejm bukowiński z miasta Seretu, w 76 r. życia.

W Ropczycach, Wacław Baczyński, emer. sędzia powiatowy i honorowy obywatel miasta Ropczyc, przeżywszy lat 64.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 25 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 października do 12 w południe dnia 25 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (74 proc. wilgot. wzgląd.) opad deszcz, wysokość opadu 19,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +7,0°C., najwyższa +10,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 26 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby obniży się do +3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszcz nieznaczny.

— **Karol hr. Lanckoroński**, który w sierpniu poślubił Franciszkę hrabiankę Attems ze starożytnego rodu friulskiego, przybył — jak nam donoszą — z małżonką swą w dniu 12 b. m. po raz pierwszy na dłuższy pobyt do Rozdołu. Serdeczne przyjęcie zgotowali dostojnej parze nie tylko oficyaliści, wdzięczni za hojne utrzymanie i zabezpieczenie bytu swego na starość, oraz losu wdów i sierót, ale także gminy. Reprezentacye gminne stanęły u łuków powitalnych z chlebem i solą, w serdecznych przemówieniach dziękowały za odebrane dobrodziejstwa w czasie klęsk i nieurodzajów, za wspieranie szkół i domów Bożych, wyrażały radość z powodu zawartego węzła małżeńskiego i życzyły młodej parze błogosławieństwa Bożego.

Gmina Rozdół wzniosła własnym kosztem piękny łuk, przystroiła domy we flagi, a wieczorem urządziła mimo niepogody pochód z pochodniami do pałacu. Piękne przyjęcie z łukami i napisami powitalnymi, spiewami i życzeniami przygotowały także: Klasztor OO. Karmelitów, Siostry Miłosierdzia, parafia gr. kat., gmina wyznaniowa izraelicka i szkoła miejscowa. A że się to działo radośnie i szczerze, odczuli to wszyscy uczestnicy przyjęcia i dostojni małżonkowie, którzy i przy tej sposobności pamiętali o ubogich i o potrzebach zakładów miejscowych.

— **Wielka kradzież.** Z Krakowa donoszą: Marya hr. Potulicka i Jadwiga hr. Husarzewska opuściły przed kilku miesiącami pałac swój przy ulicy Poselskiej nr. 8 w Krakowie, udając się zagranicę. Pałac pozostawiły pod nadzorem służby. Dnia 11 b. m. doszło do wiadomości dyrekcyi policyi, iż portyer pałacu zniknął z Krakowa bez śladu. Wdrożono więc natychmiast dochodzenia, i wykryto, iż przyczyną zniknięcia portyera było popełnienie licznych i znacznych kradzieży w pałacu, mianowicie pokradziono biżuterye, zegarki kosztowne i cenne przedmioty, piękną garderobę, futra. Wszystko to było po części pozastawiane, po części posprzedawane. Policya odebrała już pewną część kartek zastawniczych, oraz skradzionych przedmiotów od prywatnych nabywców. Dyrekcya policyi wysłała zarazem depesze do Pesztu i Ungwaru, gdzie znajdują się główny sprawca kradzieży i jego wspólnik.

(*h*) **Pracownia złotnicza** p. Franciszka Kwaśniewskiego, świeżo została otworzoną we Lwowie w Rynku głównym pod l. 39. Właściciel nowej pracowni p. Fr. Kwaśniewski zdobył już zasłużone uznanie w dziedzinie złotnictwa oryginalnością rysunku wykonanych przez siebie wyrobów, artystycznem ich wykończeniem i trwałością. Tego rodzaju wyroby p. Kwaśniewskiego zyskały uznanie znawców, a uznanie to znalazło wyraz w udzieleniu mu najwyższej nagrody na ostatniej wystawie krajowej w Krakowie, mianowicie srebrnego medalu państwowego. Sądzić można, iż tego rodzaju pracownia zasługuje na zaufanie publiczności. Zaufanie to nie tylko przyczyni się skutecznie do rugowania tandetnych wyrobów zagranicznych, ale nadto poparcie takie wpłynąć może na podniesienie złotnictwa rodzimego, mającego tak piękne karty w przeszłości, a walczącego obecnie tak ciężko z konkurencyą zagraniczną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. — We środę, po raz drugi „Winny“, dramat w 3 aktach Vossa. We czwartek, po raz szósty „Dziecko szczęścia“, operetka w 3 aktach Millöcker'a, z p. Jerzyną w roli tutułowej. — W piątek, „Oj mężczyźni mężczyźni;“ komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego, z p. Fiszerem w roli Bisturkiewicza. — W sobotę, po raz siódmy „Dziecko szczęścia“, operetka w 3 aktach Millöckera.

P. Dyonizy Zaleski, zamieszkały w Paryżu (Boulevard de Montparnasse 135), zamierza ogłosić drukiem korespondencyę ojca Bohdana. Zwraca się on przeto do rodaków. którzy są w posiadaniu listów poety z prośbą, aby mu ich w tym celu udzielić zechcieli. Nie wątpimy, że pisma polskie, chcąc dopomódz p. Zaleskiemu do wykonania tego pięknego i dla literatury naszej ważnego przedsięwzięcia, powtórzą niniejszą wiadomość, którą nam komunikuje p. Karol Estreicher.

Adama Mickiewicza nowo-odszukane utwory. W bieżącym miesiącu jeden z członków rodziny wielkiego poety odszukał na Litwie nowe utwory i dokumenta, odnoszące się do Mickiewicza. Przedewszystkiem dwa poemata, z których jeden „Kartofla“, opisujący odkrycie Ameryki przez Kolumba, znany jest publiczności ze słychu (z „Listów“ Odyńca w pierwszej linii, oraz Pamiętnika I, 121). Zachowało się z niego, jak to dotąd było z tradycyi wiadomo, (bo z badaczy literatury nikt go jeszcze nie miał w ręku) kilkaset wierszy introdukcyi. Poemat drugi, podobno humorystyczny, noszący tytuł „Mieszko“, jest o tyle ciekawy dla poznania rozwoju poety, że pochodzi z najwcześniejszych lat jego twórczości, z epoki, kiedy się jeszcze Mickiewicz Wolterem i Florianowskim „Gonzalwem“ zachwycał, z czasów jego pseudo klasycznych „Uwag nad Jagiellonidą“. Podobnie jak w nieco późniejszej balladzie o „Zaklętym rycerzu“, którego uwalnia Twardowski („Dziady“, Cz. I, fragmenta) występuje i tutaj ów

mniemany protoplasta rodu Mickiewiczów Poraj, rycerz silnej ręki:

A mieszkał w owym zamku Poraj, rycerz stary,
Co jeszcze za Olgerda gromił Ruskie Cary....

To, co z poematu powyższego pozostało, liczy mniej więcej 500 wierszy.

Niemniej ważne są papiery z XVII wieku, odnoszące się do rodziny poety; zwłaszcza nie mały interes przedstawiają akta sporu granicznego z Zaosia między rodziną Mickiewiczów a..... Soplicami. Co za niespodziewany szczegół do genezy pomysłu „Pana Tadeusza!“

Mira Heller wypowiedziała umowę dyrekcyi wiedeńskiej opery. Zaszło nieporozumienie; miała spiewać partye sopranowe, a przypadły jej altowe. Lubo miała powodzenie w „Proroku“ jako Fides, jednak krytyka namiętnie się na nią rzuciła, zarzucając, że nie ma altowych tonów, więc partyi „Orfeusza“ Glucka już nie przyjęła. Jeżeli pozostanie przy niemieckiej karyerze, przyjmie może zaproszenie do Frankfurtu, albo powróci do karyery włoskiej.

P. Max Beulé ogłosił w *Correspondant* bardzo ciekawe notaty, dotyczące Melbourna. Z notatek tych możemy się dowiedzieć, w jaki to sposób Australia rozwiązała kwestye, które Europę tak żywo obchodzą. Nie mówiąc o bezpłatnem i wolnem od wpływów Kościoła wykształceniu młodzieży, parlament Wiktoryi oddzielił Kościół od państwa, a od roku 1876 ograniczył możność tworzenia wielkich własności ziemskich, wyznaczył wysokie podatki od spadków, a od znacznych majątków wyznaczył znaczne też progresyjne podatki, które nie obciążają ludzi średniej zamożności. Wkrótce ma być przyjęte głosowanie kobiet. Ale to nie wszystko Dzień pracy 8-godzinny, który parlament New-South-Wales już przyjął, w Melbourne istnieje od 1856 r. Corocznie 22 kwietnia, jako rocznicę tego zwycięztwa robotników, obchodzą tak uroczyście, że 1 maja, w Europie, wobec tego jest tylko plagiatem. Trzy trójki, zresztą, nie zadowalają robotnika australskiego: potrzebuje on ich cztery. Ośm godzin pracy, ośm godzin zabawy (*for gumbling*, tam przynajmniej są szczerzy), ośm godzin snu i ośm *bobs* (szylingów) płacy.

Z TEATRU

(„Winny“, dramat w 3 aktach Ryszarda Vossa, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 24 października).

— Tomaszu Lehr, jesteś wolny! Ty, który przez lat 20 cierpiałeś karę więzienia, na podstawie wyroku niesłusznie skazującego cię za morderstwo, — jesteś teraz wolny!...

Wolny!.. A na cóż mu się przyda ta wolność po latach dwudziestu? Wszedł do celi więziennej młodym, pełnym życia i sił; dziś jest starcem zgrzybiałym, bez woli i ochoty do życia. Na co mu wolność? Cóż mu jeszcze pozostało na świecie, którego nie zna, który mu się stał obcym, do czego by tęsknił? Miał niegdyś ukochaną, młodziutką i dobrą żonę, miał dwoje dziatek, gdy przyszła katastrofa — przed laty dwudziestu. Był wówczas robotnikiem w fabryce, zdolnym i posiadającym zaufanie właścicieli. Pewnego wieczora widzi światło w kantorze fabrycznym i po chwili słyszy strzał Przerażony wbiega tam i zastaje syna pryncypała swego, młodego Hesslera, leżącego bez życia, obok otwartej kasy. Kula przeszyła mu pierś. Lehr woła o ratunek, gdy wtem wpada przyjaciel jego Wilhelm Schmidt portyer fabryczny i zastawszy go nad trupem, zbroczonego krwią: — „coś uczynił nieszczęśliwy! — woła — zamordowałeś go!“ I nie dając mu czasu do odpowiedzi, wyjętemi z kasy pieniędzmi napełnia mu kieszeń, namawia do ucieczki, oszołomionego wytrąca za drzwi, przez które nadbiega straż, chwyta Lehra i oddaje w ręce sprawiedliwości....

Wszystkie poszlaki mówią przeciw niemu. Pistolet, którym Hessler zamordowany został był własnością Lehra; zastano go nad trupem, zbroczonego krwią, z pieniędzmi w kieszeni; nadto Lehr, człowiek nieskazitelny, przeciw jednemu tylko młodemu Hesslerowi unosił się gniewem, posądzając go zazdrośnie o zabiegi w celu sprowadzenia jego młodej i pięknej żony z drogi obowiązku. Wszystko go więc potępia — nawet zeznania serdecznego przyjaciela jego Schmidta, zeznania czynione ze współczuciem a wszakże najbardziej obciążające....

I sprawiedliwość ludzka wydaje wyrok — na dożywotnie więzienie!... Dwadzieścia lat minęło. Lehr osiwiał, zniedołężniał, przestał w końcu czuć i myśleć. Chwilami zdaje mu się nawet, iż on rzeczywiście ową zbrodnię popełnił. Zresztą wszystko mu już jedno, zwłaszcza od czasu, gdy się porwały ostatnie nici, łączące go ze światem, od kiedy ukochana żona jego Marta pisać do niego przestała, od kiedy nie wie nic, co się z jego dziećmi stało.... Marta przez lat kilka pisała do więźnia — krzepiła go na duchu, ona jedna wierna mu zawsze — aż wreszcie czas zagładził w jej sercu dawne uczucia — zamilkła, zapomniała! Odtąd Lehr stracił wszystko. I on także zamilkł — stał się biernem narzędziem, noszącem zamiast nazwiska, nr. 37. Po całych dniach zajęty wyplataniem koszyków, wpatrywał się jeszcze w przeszłość, cisnąc do wyschłej piersi zwitek listów ukochanej Marty, aż wreszcie i ta przeszłość poczęła niknąć po za mgłą łzawą.... Już nic — spokój grobu.

Aż oto nagle głos prezydenta sądu mówi mu: jesteś wolny! — I jak widmo staje przed nim postać przyjaciela jego niegdyś Wilhelma Schmidta, który zbogacony w Ameryce, powrócił do kraju po to, aby umrzeć i w ostatniej chwili skonania wykrztusić wyznanie: tom ja uczynił! ja zamordowałem młodego Hesslera, aby go ograbić, a na ciebie zwróciłem podejrzenie by cię oddalić od żony twojej, którą kochałem namiętnie....

Więc Lehr nie jest mordercą — jest wolny!

— Panie prezydencie, mówi on głosem złamanym, gdzie i po co pójdę?... Zatrzymajcie mnie tutaj, nie wypędzajcie mnie!... Ja nie mam już nic na świecie, — jestem numerem 37, który gdy przyjdzie śmierć, zniknie z więziennej tablicy bez śladu.... Dajcie mu tak zniknąć....

— A żona twoja? a dzieci!...

Prawda! On teraz może wrócić do nich, zobaczyć ukochaną Martę i Karolka swego i Julkę. On przecież ma domowe ognisko!.. W rozstrojonym mózgu przedwczesnego starca, znika naraz pamięć dwudziestu lat przebytych w więzieniu, a odtwarzają się wspomnienia przeszłości, tak żywo, jak gdyby to było wczoraj, gdy pożegnał żonę i dzieci. On ma domowe ognisko, do którego wróci, przy którem się ogrzeje, rozpromieni, odmłodzi — żyć zacznie na nowo!

Domowe ognisko!... Drugi akt przedstawia je nam z całą okropnością realizmu. Matka po uwięzieniu męża walczyła długo, aby ocalić dzieci od nędzy i głodu Wlokła się wszakże za nią wszędzie hańba nazwiska męża-mordercy, utrudniając walkę i popchnęła na dno przepaści. Do zgłodniałej, pracą wycieńczonej, strwożonej o los swoich dzieci, ale pięknej zawsze i młodej kobiety, przyszedł nikczemnik — Adolf Krammer — i dał pomoc, pod warunkiem — hańby. Nieszczęśliwa Marta poszła w to ohydne jarzmo i oto po latach dwudziestu, w chwili, gdy mąż jej usłyszał słowa: jesteś niewinny i wolny! — ona pochylona nie wiekiem, ale cierpieniem, wynędzniała, zgrzybiała przed czasem, jest cieniem dawnej Marty, zgnębiona pod ohydnem jarzmem, a nie mogąca zrzucić go siebie. Jest sługą i niewolnicą w szynku Krammera.

Syn jej Karol, młodzieniec o porywach szlachetnych, buntuje się pierwszy przeciw hańbie, która na niego spada tak z ojca, jak i z matki. Matce przebacza, bo widzi jej łzy, jej smutek, jej pracę, jej bezsilne szamotanie się w więzach ohydnych. Ojca nie zna, nie pamięta, ale jakieś dziwne współczucie łączy go z nim; — potępić go nie może, ale chce się wyzwolić z pod fatalizmu, jaki go ściga, chce zetrzeć ze swego czoła krwawe piętno wstydu Młodej tej duszy braknie jednak sił — wciągnięty w koła socyalistów-robotników, tam w żywej, gwałtownej słów utarczce szuka zapomnienia, a resztę pamięci topi — w kieliszku. I taki podniecony, rozgorączkowany, przychodzi do szynku Krammera, marząc o wyrwaniu ztamtąd matki i siostry. A gdyby to się nie udało, to się zemści przynajmniej — zabije nikczemnika! W duszy tej, targanej bolem, nienawiścią społeczną, żądzą zemsty za niezawinione cierpienia, myśl zbrodni kiełkuje i znajdując grunt podatny, dojrzewa.

A Julia? siostra jego? To dziewczę młode, piękne, marzące o szczęściu, którego nie zna, które tylko w promiennych blaskach wyobraźni dostrzega, stoi także na progu przepaści. Chce się bawić, używać życia, pragnie miłości — a potem co?... Taka sama hańba jak przedtem! Któż poślubi córkę mordercy, córkę takiej matki jak Marta? — Więc wszystko jedno, byle tylko chwila rozkoszy.

I oto zjawia się kusiciel. Krammer, którego interesa szynkowe źle idą, chce zrobić dobry interes i przyprowadza z sobą „bardzo porządnego, bardzo akuratnego kupca“ p. Gustawa Bergera. Towarem jest Julia. Ale Berger, olśniony pięknością dziewczyny, po za jej lekkomyślną płochością, dostrzega dramat; — widzi złe instynkta w Julii ale przeczuwa niewinną w niej duszę, upadającą pod brzemieniem fatalizmu. I z kusiciela staje się wybawcą. Podaje Julii rękę na związek dozgonny, wyrywa ją z jaskini i wyprowadza na światło, ku któremu ona wyciąga oba ramiona, olśniona, szczęśliwa!

Ale kto ocali Karola?... Ocali go ojciec, który w towarzystwie sędziego przybywa do szynku Krammera, rozpoznać żonę swą i dzieci. W kilku bardzo dramatycznych scenach aktu trzeciego następuje to poznanie, bolesne nad wyraz, przejmujące widza do głębi. Zrazu niepoznany, Lehr jak w obłędzie widzi okropne położenie najdroższych sercu swemu istot.

— To nie Marta! — woła zrazu — to jej widmo....

I słyszy jak ta ukochana przez niego Marta mówi o nim do dzieci, jako o potępionym, z którym wieczysta dzieli ich przepaść na tym i na tamtym świecie.... Słyszy i domyśla się, że to on, jego shańbione nazwisko jest powodem tej całej ohydy. Poznaje syna swego, który pod wpływem trunku, w uniesieniu najwyższem przybywa, aby spełnić zbrodnię — zamordować Krammera i wyzwolić tem matkę, ocalić od upadku siostrę. Plan zbrodni już dojrzał, — młodzieniec w zapale zdradza się z nim przed nieznanym sobie staruszkiem a Lehr w uciśnionej swej duszy znajduje jeszcze takie akcenta uczucia, które broń morderczą wytrącają synowi z ręki.

— Odepchnij pokusę — przebacz! — woła Lehr i syn ulega głosowi ojca, — który spełniwszy to dzieło zbawcze, zaspokojony co do losu córki, chce zniknąć, ujść niespostrzeżony, aby nie stanąć na drodze tym, którzy go się już wyrzekli — na tym i na tamtym świecie. Chce zniknąć, ale w tejże chwili poznaje go Marta i upada mu do nóg, czując się winną, lecz w przekonaniu, że i on także jest winnym, że uciekł z więzienia. Chce go ukryć, gdy oto z ust Lehra, dowiaduje się, iż on zbrodni nigdy nie popełnił, że nie uciekł ale uwolniony został jako niewinnie skazany. I to coby ją miało radością i dumą napełnić, to ją teraz pognębia — bo w obec niewinności małżonka — czemże jest ona? haniebnym, zdartym łachmanem! Ale pomimo wszystko ona z nim pójdzie teraz na kraj świata, ucieknie ztąd na zawsze... Wtem dają się słyszeć kroki i pukanie do drzwi — to Krammer pijany wraca z hulanki... I następuje ostatnia scena — okropna. Krammer wchodzi, a Lehr ukryty słyszy wszystko i dowiaduje się o wszystkiem. Jest świadkiem brutalnego znęcania się nikczemnika nad nieszczęśliwą ofiarą, nad tą jego ukochaną a przed chwilą po tylu latach rozłąki odzyskaną Martą. Na ten widok obudza się w Lehrze dawna gwałtowność — krew kipi w żyłach. Pełza po ziemi, chwyta morderczo narzędzie, które przed chwilą wytrącił sam synowi z ręki i — zabija Krammera. „Teraz jestem winny!“ woła do nadbiegającej straży — prowadźcie mię napowrót tam, zkąd wyszedłem, — do więzienia...

I oto koniec efektownego dramatu Vossa Krwawa to ilustracya błędów sprawiedliwości ludzkiej, błędów, które w takim wypadku jak Lehra, niczem wynagrodzone być nie mogą. Oświetlił je Voss ponuro, z całą siłą talentu, lecz i z pesymizmem, przechodzącym nawet czasem granice prawdopodobieństwa. Już samo nagromadzenie takich fatalności, jakie ścigają rodzinę nieszczęśliwego skazańca, nagromadzenie dramatycznych efektów, wstrząsających duszą widza od początku do ostatniego słowa sztuki, nie rozpromienionych ani jednem jaśniejszem światłem, nie wydaje się nam zgodne z prawdą życiową. Marta, Karol, Julia, to wszystko ofiary jednego błędnego wyroku,— ani Marta za swą hańbę, ani Karol za swe pijaństwo, ani Julia za płochość swą lekkomyślną, odpowiedzialni nie są, — fatalizm łamie ich wolę, kazi uczucia, popycha do zbrodni i hańby. Jeżeli autorowi chodziło o wykazanie wszystkich możliwych następstw błędnego wyroku — którego wszakże niesprawiedliwym nazwać nie można — to cel swój osiągnął. Ale ta okropna sytuacya, w której cała rodzina niewinnie skazanego bezsilnie się szamoce, to nie rzeczywisty obraz życia. — Wszak jest siła, któraby i Martę ocalić mogła — to siła cnoty. Wszak jest jeszcze miłosierdzie wśród bliźnich, które wybiega naprzeciw takim ofiarom i dźwiga i pociesza i do ocalenia pomaga. A Marta ocalona, siłą swej własnej cnoty i za pomocą miłosierdzia, to już ocalony Karol i uratowana Julia. Czuł tę jednostajność ponurą w swym dramacie sam autor, skoro epizodem nagle obudzonej miłości Bergera dla Julii, usiłował złagodzić ciemne, przerażająco ciemne tło obrazu. Ale epizod ten, który widz chwyta chciwie, jako jedyny promień słoneczny, uderza nienaturalnością wśród scen realistycznych. Trudno nam uwierzyć w tak nagle obudzoną miłość Bergera dla Juli, tego Bergera, któremu za przewodnika służy taki Krammer, dla tej Julii, której zachowanie się i słowa raczej nieufność niż miłość obudzać mogą.

Najmniej zaś psychologicznie umotywowanym wydaje się nam koniec sztuki. Lehr przez całe trzy akty, aż do ostatniej sceny, był tylko upiorem, w którym drgają wprawdzie jeszcze dawne uczucia miłości dla Marty i dzieci, — lecz w którym nie ma już ani gwałtowności, ani nienawiści. Cierpienie długoletnie i samotność kazały mu zrezygnować się i przebaczyć. A jednak on, który syna uczył przed chwilą miłości i przebaczenia, który 20 lat męczeńskiej niewoli przebył z rezygnacyą, on nagle staje się sam — mordercą. Autorowi potrzeba było jeszcze i tego efektu, aby wykazać w całej pełni okropne następstwa błędów sprawiedliwości ludzkiej — ale ten efekt najbardziej nam się wydaje nieumotywowanym. Rozumielibyśmy poryw gwałtowny Lehra w obronie żony — lecz sądzimy, iż zniedołężniała ręka jego i duch struchlały w dwudziestoletniem więzieniu, nie miałyby siły do spełnienia bezskutecznego i bezcelowego morderstwa. — Bądź co bądź jednak, dramat Vossa ma pierwszorzędne piękności, a odznacza się wielką siłą dramatyczną, która porywa widza i pociąga za sobą. Tylko ekspozycya w akcie pierwszym jest nieco zadługa — potem już efekta dramatyczne następują po sobie bez przerwy, — a z artystycznych względów zarzucićby chyba można zbyteczne ich nagromadzenie i ponurą jednostajność obrazów.

Dramat ten odegrany był wczoraj przez artystów naszych bez zarzutu. P. Chmieliński w głównej roli Tomasza Lehra grał z artystyczną miarą a niepospolitą zarazem siłą. Postać nieszczęśliwego skazańca pojęta i odtworzona była wybornie. Na zupełne uznanie zasługuje pani Stachowicz, która postać płochej Julii oddaje z bardzo dobrem zrozumieniem, a trudną fazę przetworzenia się wewnętrznego pod wpływem uczucia dla Bergera, subtelnie cieniuje. Pani Cichocka w nie łatwej roli Marty Lehr miała chwile niezmiernie szczęśliwe,— chociaż w dramatycznych ustępach brakło jej czasem należytej siły. Bardzo dobrym, był p. Woleński w roli Karola; — charakterystyka, ruchy, głos, wszystko było dobre; jestto jedna z lepszych kreacyj utalentowanego artysty. Na oklaski zasłużył sobie p. Szobert, który postać konającego Schmidta odtworzył z realistyczną prawdą. PP. Zawadzki, (Berger) Wysocki, (Eulen sędzia) Hierowski, (Krammer) Dębicki (woźny) wywiązali się ze swych ról bez zarzutu. Pan Zboiński tylko powagę prezydenta sądu przyodział w formę tak slamazarną, mówił tak powolnie, robiąc nieustanne pauzy, że ekspozycya aktu pierwszego tem dłuższą się wydała.

Na afiszu zamiast p. Anastazego Trapszy, figurował jako reżyser p. Adolf Walewski.

***

Po wystawie przemysłu budowlanego

X.

Rzuciwszy raz jeszcze okiem na wystawę i zestawiając poprzednie uwagi, uogólniamy nasze poglądy w następującem streszczeniu.

Wystawa przemysłu budowlanego była na czasie, powiodła się i pozostawi po sobie długotrwałe ślady.

Była na czasie, bo przekonała nas o dzisiejszym stanie przemysłu budowlanego, o sposobach budowania, o nieustannych usiłowaniach do podniesienia krajowej produkcyi artykułów budowlanych i o ciągłej tendencyi do wytwarzania nowych przedmiotów, znajdujących zastosowanie w budownictwie ze względów praktycznych, hygienicznych i ekonomicznych.

Udała się, jako przedsięwzięcie, bo pominąwszy, że pozyskała sympatye i uznanie publiczności dla bogactwa przedmiotów i wskutek wzorowego urządzenia, wykazała znaczny, czysty dochód — mimo wprost przeciwnych zapowiedzi ludzi niechętnych a przywykłych do tradycyjnych deficytów wystaw wszelkiego rodzaju i różnej skali. Nadto rozprószyła wystawa obawy naszych przemysłowców i rękodzielników przed inwazyą i supremacyą firm pozakrajowych, albowiem okazało się, że, o ile firmy obce wzięły udział w wystawie, o tyle przyczyniły się liczebnie i jakościowo do dodatnich wyników całego przedsięwzięcia i nadały wystawie charakter informacyjny i instruktywny, o który właśnie inicyatorom chodziło. Więc nie zazdrość, ale podziękowanie należy się obcym wystawcom, za poparcie celów wystawy i za poniesione, częstokroć znaczne ofiary materyalne. W pierwszym rzędzie odnosi się to do wystawców z Bukowiny, którzy prawdziwie po koleżeńsku postąpili, zasilając wszystkie działy wystawy bogatą kolekcyą cennych okazów. Dla naszych wystawców będzie najlepszą nagrodą: uznanie rzetelnej pracy i korzyść, jaką z wystawy odniosą. Poznali wartość własnej produkcyi, porównywając ją z obcą, poznali błędy, wady i niedostatki, które usunąć lub naprawić należy.

Szersze warstwy społeczeństwa, ludzie stojący na straży ekonomicznych interesów naszego kraju, technicy, przemysłowcy, poznawszy wartość lwowskiej wystawy, ocenią teraz lepiej znaczenie podobnych ekspozycyj w krótkich odstępach czasu lub trwale urządzanych i zwrócą może baczniejszą uwagę na wadliwość i braki dostrzeżone na tegorocznej wystawie. A więc najpierw co do materyałów budowlanych. Należy dążyć do jak najrychlejszego założenia i urządzenia stacyi doświadczalnej i zbioru, czyli muzeum surowych materyałów budowlanych; równocześnie z organizacyą tej instytucyi urzą-

dzić kurs górniczy, lub co najmniej górniczo-kamieniarski w Szkole politechnicznej względnie w jednej ze szkół przemysłowych. Zachęta do dalszego postępu i rozwoju w produkcyi wyrobów ceramicznych wydaje się zbyteczną.

Założenie składów drzewa budulcowego z suszarniami, wykluczenie licznych pośredników w handlu drzewa i uwzględnienie nauki racyonalnej ciesiółki w szkołach, wpłynęłoby na polepszenie dzisiejszych opacznych stosunków. Fabryki wapna hydraulicznego mogą się u nas doskonale rozwinąć i dać zarobek ludności w różnych częściach kraju, jeżeli ze strony techników zniknie uprzedzenie do tego materyału. Fabryki cementu lepiej ograniczyć do małej liczby, ale popierać je skutecznie, aby produkt dorównał jakości najlepszych zagranicznych cementów. Racyonalny wyrób gipsu, zwłaszcza z alabastru, wyruguje do reszty artykuł wiedeński i posłuży do rozpowszechnienia wybornej konstrukcyi z t. z. dyli gipsowych. Zachęcajmy do rozszerzenia konstrukcyi i wyrobów żelaznych i metalowych, do fabrykacyi farb, pokostów, kitów, tapet i t. d., o ile nas na to stać i o ile surowy materyał posiadamy. Sądzimy, że przy zakładaniu szkół fachowych da się uwzględnić i ten rodzaj przemysłu. Ulepszona i na wyrób szkła taflowego rozszerzona akcya naszych hut szklannych wydaje nam się nieodzownie potrzebną. Dalsze postępy w fabrykacyi sztucznego asfaltu i materyałów izolujących oraz papy doprowadzą niewątpliwie do dodatnich rezultatów, a wyrób tektury w kraju da impuls do wyrobów kartonowych. Stolarstwo, ślusarstwo i blacharstwo trzeba utrzymać na wysokości już osiągniętej, nie spuszczając z oka postępów zagranicznych.

Dział wewnętrznego urządzenia budowy i dekoracyi wymaga dalszych studyów i kapitałów. Do założenia fabryk dla centralnego ogrzania i wentylacyi, do wyrobu przyrządów i aparatów hygienicznych należałoby rychło przystąpić, a przynajmniej poprzedzić akcyę urządzeniem specyalnych kursów w Szkole politechnicznej, a częściowo i w szkołach przemysłowych. W ślad za podniesieniem tej gałęzi przemysłu pójdzie większe uwzględnienie praktyczności i wygody w naszych budowlach mieszkalnych, a głównie czynszowych, które rychłej wymagają reformy. Budowa szpitali, domów dla robotników, zakładów karno-humanitarnych, nastręczy architektom i przemysłowcom sposobności do dalszych studyów ekonomicznych i sanitarnych. Rozwój szkolnictwa przemysłowego, zasilenie naszego piśmiennictwa dziełami technicznej treści i praca nad terminologią polską dla przemysłu i rzemiosł, oto ostatnie ogniwa tego długiego szeregu dezyderatów. Chociażby nawet długi szereg lat złożył się dopiero na urzeczywistnienie tych wszystkich pragnień i życzeń, to, mierząc postęp wedle rezultatów, jakie wykazała wystawa lwowska w porównaniu z krakowską, można przypuszczać, że niemal każdy rok przynieść powinien znaczne zdobycze. Nie wątpimy więc, że część tych dezyderatów zobaczymy już na wystawie krajowej urzeczywistnionych.

Zamykając nasze poglądy, notujemy jeszcze pocieszający fakt, że wystawa lwowska przyniosła naszym technikom obok moralnego tryumfu i materyalną korzyść, bo, jak słychać, czysty dochód z wystawy ma być użyty na budowę domu dla Towarzystwa politechnicznego Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki i dla Izby inżynierów i architektów cywilnych.

Fr. Skowron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 24 października

Giełda żyje plotkami. Jak zwykle tak i dziś na plotkach oparte wiadomości, przyczyniły się do falowania kursów różnych walorów. Najważniejszą plotką — o tyle, że największe zrobiła wrażenie — była wiadomość o możliwem zbliżeniu się i porozumieniu ministra węgierskiego Weckerlego z dyrektorem Zakł. kredytow. ziemskiego Taussigiem. Zbliżenie to sprowadzić miał baron Bezecny prezes tego zakładu podczas obiadu u delegata Maks. Falka. Zdaje się, że węgierski minister zgodził się udzielić Taussigowi audyencyi. Znaczyło by to zawarcie ugody z całą dawną grupą Rotschilda. t. j. bez wyłączenia Zakładu kredyt. ziemskiego, celem przeprowadzenia operacyj walutowych węgierskich.

Z drugiej strony, rozpuszczono także wiele pomyślną wiadomość, jakoby rokowania austr. Ministra finansów dr. Steinbacha z grupą Rotschilda były w pełnym toku. Idzie przedewszystkiem o emisyę 4-proc. złotej renty, aby drogą tej pożyczki ściągnąć dotychczasowe noty państwowe.

Wobec tych pogłosek spekulacya (obóz haussierów). nabrała otuchy. Walka z kontrminą jest obecnie jeszcze bardziej zażartą Sytuacya jest chwilowo następująca: Firmy bankierskie oczyściły się zupełnie, Peszt gorączkuje na prawo i na lewo, Berlin jest dłużny, a Wiedeń ma akcye kredytowe.

Dziś odbywa się konferencya grupy Rotschilda w austr. Zakładzie kredytowym. Wobec stosunków obecnego targu pieniężnego, zdaje się jednak, że wszystkie operacye walutowe odłożone zostaną na rok 1893. Tak przynajmniej kursa wskazują.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 października: pszenica 7 30 do 7·50, żyto 5 85 do 6·10, jęczmień 5 25 do 6·15, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·— do 10 50 groch 6·— do 8·50, wyka 4 50 do 5·—, nasienie lniane 9 50 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5 25, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 55 — do 60 —, biała 60 — do 65 —, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 6·60 do 5·75 nowa 5·10 do 5·30, chmiel 85·— do 90·—, spirytus 11 50 do 12·—. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·50 do 11·50.

Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 25 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3335 sztuk opasowego, 614 z paszy i 1123 sztuk chudego.

Razem 5072 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 262 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 114 sztuk chudych, z Bukowiny 101 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 840 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi o 101 sztuk więcej.

Popyt był słaby. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł., innych zaś gatunków były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 235 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł — ct., wyjątkowo po 67 zł. 50 ct. do 68 zł. — ct., woły z paszy po 53 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct, do 32 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct do 34 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 28 zł. — ct., woły po 18 zł — ct. do 32 zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 19 zł. — ct. do 84 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą o rozmaitych zmianach w ciele dyplomatycznem w Wiedniu. I tak sir August Paget, angielski ambasador, pozostanie tylko do wiosny na swem stanowisku, poczem przeniesiony będzie w stan stałego spoczynku, ze względu na podeszły wiek i długoletnią służbę. Margrabia de Montmartin, od lat 12 członek ambasady francuskiej, który został mianowany ministrem pełnomocnym *en disposibilité*, opuści Wiedeń już w listopadzie i zamieszka czas jakiś w Paryżu. Włoski *attaché* wojskowy, pułkownik Brussati, będzie równie wkrótce odwołany, aby objąć dowództwo pułku kawaleryi. Natomiast pogłoski o ustąpieniu nuncyusza Galimbertiego są bezpodstawne, gdyż na najbliższym konsystorzu nie otrzyma on jeszcze godności kardynalskiej.

Journal des Débats poświęca artykuł sprawie rozwiązania rady gminnej w Libercu, które stanowi nowy dowód owej bezstronności hrabiego Taaffego, pragnącego utworzyć równowagę między narodowemi stronnictwami. nie chcąc dać żadnemu z nich zupełnej przewagi. Jeżeli są więksi mężowie stanu od hrabiego Taaffego, pisze *Journal des Débats*, to trzeba jednak przyznać, że szef gabinetu austryackiego posiada w wysokim stopniu sztukę rządzenia i że z prawdziwą godnością, zręcznością i swobodą steruje swoją łódź wśród niezliczonych przeszkód, trudności i niebezpieczeństw, doprowadzając ją zawsze szczęśliwie do przystani.

Z Pesztu donoszą, iż zamącone skutkiem porażki, jaką doznał w Izbie deputowanych prezes gabinetu hr. Szapary, położenie polityczne polepszyło się o tyle w ostatniej chwili, że w sferach decydujących nie życzą sobie na razie nie tylko zupełnej lecz nawet częściowej zmiany gabinetu, gdyż wpłynęłoby to niekorzystnie na tok prac przedsięwziętych przez ministra skarbu Wekerle w sprawie operacyi walutowej. Wszelkie kombinacye co do następcy hr. Szapary'ego są zupełnie bezzasadne.

Posłuchanie pożegnalne, jakiego udzielił wczoraj cesarz Wilhelm ustępującemu z posady ces. i król. ambasadora w Berlinie, hr. Szechenyi'emu, miało charakter niezwykle uroczysty.

Po audyencyi otrzymał ambasador zaproszenie na obiad dworski, na którym, prócz cesarza i cesarzowej, byli obecni bawiący w Berlinie członkowie rodzin panujących, członkowie austro-węgierskiego ciała dyplomatycznego, baron Marschal i Usedom.

Birżewyja Wied. dowiadują się, że propozycye niemieckiego traktatu handlowego roztrząsane będą w początku listopada. po powrocie do Petersburga głównych członków utworzonej *ad hoc* komisyi.

Wkrótce rozpocznie w Petersburgu swą działalność centralny komitet, zajmujący się sprawą emigracyi żydów.

Ojciec św. w pismie swojem, w którem odpowiada na hołdowniczy list nowego generała Zakonu Jezuitów, O. Martinsa, — podnosi, iż zawsze miał wiele sympatyi dla Towarzystwa Jezusowego i że oczekuje od Towarzystwa tego także i w przyszłości ważnych usług dla Kościoła i Stolicy św.

Do nieporozumień na temat państwa Kongo pomiędzy Belgią a Francyą przybywa nowy powód: według depeszy, jaką z Kongo otrzymano w Brukseli znaleziono tam przed wsią francuską Timafa, trupa zamordowanego oficera belgijskiego. Sprawa ta niezawodnie da powód do nowej wymiany not między Brukselą a Paryżem.

Figaro donosi, że już przed kilku miesiącami przedstawił rząd francuski nuncyaturze apostolskiej w Paryżu listę kandydatów na wakujące stolice biskupie do papieskiej aprobaty. Kurya nie udzieliła dotychczas żadnej odpowiedzi co do przedstawionych kandydatów, przy których wyborze minister wyznań głównie miał mieć wzgląd na ich polityczne przekonania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 25 października. Na plenarnem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej toczyła się w dalszym ciągu rozprawa generalna nad budżetem wojskowym. Del. Ugron oświadczył, iż jest zwolennikiem niezależnej armii węgierskiej, stanowiska jednak tego nie zastosuje w rozprawie. Jedynie zaprowadzenie języka węgierskiego w pułkach węgierskich zdoła obudzić zapał narodu dla armii. Mowca zarzuca, iż w razie strategicznego pochodu, Galicya wschodnia i Bukowina miałyby być wydane na łup nieprzyjaciela, a główna waga przywiązywana jest do Galicyi zachodniej. W końcu oświadcza, że przedłożonego preliminarza nie może przyjąć nawet za podstawę rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 25 października. Najj. Państwo powrócili wczoraj z Gödöllö.

Wiedeń, 25 października. *Wiener Ztg.* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana, wystosowane do hr. Taaffego, zwołujące Radę państwa na dzień 5 listopada.

Wiedeń, 25 października. Na wczorajsze posiedzenie komisyi dla kodeksu karnego przybył P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, który powitany przez przewodniczącego komisyi dr. Weebera wyraził zadowolenie z szybkiego biegu obrad komisyjnych, niemniej z tego, że komisya życzliwie ocenia projekt rządowy. Komisya przyjęła paragraf 90 (zdrada stanu) z poprawkami dr. Lewickiego i dr. Jaquesa odnoszącemi się do zmian w tekście, a dalej paragrafy 91, 92 i 93 zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Wiedeń, 25 października. Przedwczoraj i wczoraj zachorowały tutaj dwie osoby wśród podejrzanych objawów.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pryw.*) Zaraz na pierwszem posiedzeniu Rady państwa przedłoży Rząd budżet. Rozprawa budżetowa rozpocznie się natychmiast. Spodziewają się jej zakończenia do Bożego Narodzenia.

Oprócz zmarłego wczoraj na cholerę woźnicy Drkala znajduje się w szpitalu epidemicznym 5 chorych z podejrzanymi symptomatami. Wszyscy zachorowali w tym samym obwodzie, blisko Dunaju, gdzie zachorował i Drkal.

Wiedeń, 25 października. *Wiener Abendpost* donosi, iż we Florisdorf, pod Wiedniem zapadł na cholerę azyatycką pewien woźnica, który zeznał, iż przed zasłabnięciem napił się, będąc silnie zgrzany wody z Dunaju. Poczyniono wszelkie niezbędne środki ostrożności. Woźnica ów zmarł wczoraj. W pewnej miejscowości pod Pettau zmarły dwie osoby, wśród wielce podejrzanych objawów. Chociaż cholery azyatyckiej nie stwierdzono, jest ona wszakże prawdopodobna.

Praga, 25 października. Po siedmiogodzinnem *resumé* prezydenta trybunału w procesie o spadek po hrabi Waldsteinie, zapadł, na podstawie werdyktu przysięgłych, wyrok, uwalniający obu oskarżonych, Weinelta i Kleindorfera, od zarzuconej im winy. Na pytanie pierwsze, czy oskarżeni przy sporządzaniu przez zmarłego hrabiego Jerzego Waldsteina rozporządzenia ostatniej woli, dopuścili się podstępnego nadużycia stanu osłabienia umysłowego u hrabiego Waldsteina — odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie przecząco. Na pytanie drugie, czy dopuścili się takiego nadużycia przy podarunkach, robionych im przez zmarłego za życia, odpowiedzieli przysięgli przecząco 11 głosami przeciw jednemu. — Wyrok uwalniający przyjęła publiczność objawami swojej zgody, co skarcił prezydent trybunału.

Praga, 25 października. Zmarł tu wczoraj profesor historyi austryackiej w Uniwersytecie niemieckim, dr. Gindely.

Budapeszt, 25 października. *Pester Lloyd* zapewnia stanowczo, że wszelkie pogłoski o przesileniu ministeryalnem nie mają najmniejszej podstawy. Ani gabinet korportywnie. ani żaden z jego członków pojedyńczo, nie podał się do dymisyi i wcale nie zamierza tego uczynić, ponieważ nie ma do tego żadnego zgoła powodu.

Budapeszt, 25 października. Od onegdaj wieczora, do wczoraj wieczora zachorowało na cholerę osób 19, zmarło 5. Wczoraj wydarzył się pierwszy wypadek śmierci na cholerę w Kalocsa. Bakteryologiczne badania wnętrzności zmarłego w Temeszwarze flisaka wykazały, iż była to także cholera azyatycka.

Zemuń, 25 października. Na podstawie badań bakteryologicznych stwierdzono, że zapadłe wśród podejrzanych objawów osoby, zostały dotknięte cholerą azyatycką.

Od 19 b. m. do d. 23 b. m. godziny 5 rano, zmarło na cholerę 5 robotników; dwaj robotnicy, u których stwierdzono cholerę azyatycką, znajdują się w szpitalu. Okręt towarowy „Panonia", na którym znajduje się kilku chorych na cholerę, zatrzymano na środku Dunaju i poddano kwarantanie

Zemuń, 25 października. Wczoraj wydarzył się tu ósmy z rzędu wypadek zasłabnięcia na cholerę. Wszystkie szkoły w mieście zamknięto.

Berlin, 25 października. Obiega pogłoska, że jeden z buchalterów banku niemieckiego zdefraudował 100 000 marek. Aresztowano go i oddano sądowi

Berlin, 25 października. *Norddeutsche Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość o dymisyi ambasadora niemieckiego w Petersburgu Schweinitza. Dymisya nastąpiła ze względu na stan zdrowia byłego ambasadora.

Berlin, 25 października. *Norddeutsche Allg Ztg.* poświęca byłemu ambasadorowi austro-węgierskiemu w Berlinie, Szechenyi'emu, artykuł pożegnalny, w którym z wielkiem uznaniem podnosi zasługi ustępującego ambasadora, jakie położył około wytworzenia i umocnienia obecnych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami.

Berlin, 25 października. *Reichsanzeiger* oświadcza, że *Köln. Ztg.* przyszła snać w nielegalny sposób do znajomości osnowy przedłożenia wojskowego, gdyż takowe było do Rady związkowej pod pieczęcią tajemnicy przesłane.

Kolonia, 25 października. *Köln. Ztg.* dowiaduje się, iż wedle nowego przedłożenia wojskowego wynosić będzie powiększenie etatu o 2138 oficerów, 234 lekarzy wojskowych, 11.857 podoficerów i 72.037 szeregowców, wreszcie 6130 koni.

Hamburg, 25 października. Przedwczoraj zapadły tutaj na cholerę 2 osoby, zmarły 2

Wiedeń, 25 października. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 paźdz.: banknoty w obiegu 475,508.000 złr. (o 8,494.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 288,964.000 zł. (o 753.000 zł. więcej; portfel 170,328 000 zł. (o 8,766.000 zł. więcej); lombard 24,690.000 zł. (o 200.000 zł. więcej): zapas w banknotach 19,744.000 złr., o 7,167.000 zł. mniej).

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Dr. Henryk Kopecki

otworzył kancelaryę adwokacką przy ulicy Skarbkowskiej nr. 5. 1218

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1892

Hotel Żorża

PP. M. Doschot z Pałahicz, L. Cieński z Okna, O. Orłowski z Połowiec, A. hr. Wodzicki z Niedźwiedzia, M. hr. Dziedyszycki z Tarnowa, St. i J. Zwelscy z Bryniec.

Hotel Imperial.

PP. Fr. br. Romaszkan ze Stanisławowa, A. Malczewska z Rossyi, E. Piechowicz z Brodów, K. Torosiewicz z Sasowa, K. Koturba z Krakowa. F. dr. Najedło z Krosna.

Hotel Warszawski

PP. K. Ostaszewski z Grabownicy, W. Koskowski z Rzegocina, K. Burzyński z Drezna, S. Sobolewski z Lesiówki, K. Jelonek z Rusina, M. Wessel z Tarnopola, K. Skrzyński z Zakopanego. M. Latinek z Husiatyna, A. Lionów z Radcza, P. Dehofer ze Słobody rungurskiej.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu . . .	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca . .	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) . . .	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu . . .	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala .	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 października 1892.

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 —	217 ·
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242 —	245 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336 —	340 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 85	101 55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107 60	108 30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 15	98 85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96 —	96 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat . .	94 70	95 40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 90	100 60
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 —	94 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	— —	— —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a. . .	52 50	55 50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94 75	95 45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 50	102 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. .	— —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. wa. . . .	97 70	98 40
„ „ „ 4 „ „ . .	91 50	92 20
5. Losy miasta Krakowa . .	22 75	24 75
„ „ Stanisławowa	29 50	32 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 47	9 57
Półimperyał	9 60	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 19	1 29—
„ papierowy . . .	1 18	1 20—
100 marek niemieckich	58 50	59 —

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.40	96.60
luty-sierpień	96.40	96.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.25	96.45
kwiecień-październik	96.30	96.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	152 —	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	186.25	187.25
„ „ 1864 po 50 złr.	185.50	186.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 —	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.50	114.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.25	100.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.40
Galicyi	104.90	105.30
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.20	95.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	319.—	310.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. .	623.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	340.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	981.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	93.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	302.—	306.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2790 —	2795.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	215 25	215 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. .	244.—	244.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	286.—	288.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	97 25	98.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	199.60	.00 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.15	101.15
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.75	113 75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.65	102 65
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr. . . .	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 . . .	85.—	86.—
z r. 1884 . . .	93.	94.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.45	103 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	191.—	191.75
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.25	126.25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł. .	22.50	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Ifiego po 40 zł. m. k.	53.50	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	16 80	17 20
„ „ węg. „ po 5 zł. .	11 30	11 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	130.—	132 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	63.50	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	58.—	62 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	119 95
Paryż za 100 fr.	47.55	47 60—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69—	5·71 —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52	9·53—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	—	—
„ „ „ w srebrze . .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6171 (6385 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi wys. skarbu państwa w kwocie 300 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 listopada i 22 grudnia 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/5 części ciała hip. wyk. 126 i całych ciał hipotecznych whl 132, 163 ks. gr. gm. Hoszew objętych Jośla Dyma własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 881 zł.

Wadyum 88 zł. 10 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 27 czerwca 1892.

L. 7081 (6383 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 283 ks. gr. gm. kat. Sosolówka objętej, obecnie na imię Abrahama Herscha 2 im. Kohann zapisanej, dnia 10 listopada 1892 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 15 grudnia 1892 nawet poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 673 zł.

Wadyum 67 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 15 marca 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na wyk. hip. l. 283 w Sosolówce objętej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 sierpnia 1892.

L. 7350 (6366 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że w sprawie Witołda Czerskiego przeciw Wandzie Antoninie Schattauer o zniesienie współwłasności realności whl. 262 w Krzyweńkiem odbędzie się dnia 15 listopada 1892 i dnia 14 grudnia 1892 o godzinie 10 rano w sądzie przymusowa sprzedaż ciała hip. whl. 262 ks. gr. Krzywenkie objętego, w 5/8 częściach Wandy Antoniny Schattauer a w 3/8 częściach Witołda Czerskiego własnego.

Przy drugim terminie sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej 8901 zł.

Wadyum wynosi 890 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Zawadzki c. k. notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, 12 października 1892.

L. 11136 (6371 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tekli Staniszewskiej w kwocie 48 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 78 gminy Nagnajów.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 3 sierpnia 1892.

L- 4095 (6336 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Kętach położonej lwh. 894 objętej Marcina Paszka własnej na pokrycie pretensyi Zarządu lasowego w Bulowicach w kwocie 4 zł. 20 ct. w. a. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 22 listopada i 23 grudnia 1892 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 271 zł 98½ ct.

Wadyum 27 zł. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Maurycego Affego adwokata w Kętach.

Ekstrakt tabutarny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 września 1892.

L. 9781 (6274 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, ze na prośbę D. Mandla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 78 zł. 25 ct. a. w. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Süssia Oberländera wyk. hip. l. 643 ks. grunt. dla IV dzieln. w Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 23 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 293 zł, 90 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 29 zł. 40 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane,

Kołomyja, 24 września 1892.

L. 6514 (6265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie resztującej 154 zł. oraz dalszych zapadłych rat w dniu 29 listopada 1892 i 9 stycznia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 31 b. w Ochojnie górnem lwh. 35 ks. gm. Ochojno górne objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4559 zł.

Zakład 459 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1892 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 13 września 1892.

L. 9938 (6259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mordka Heilberga, że w sprawie tabularnej Cirli Heilberg i El. Jakóba Bergera o intabulacyę na ich rzecz prawo dożywotniego użytkowania 1/5 części z połowy realności whl. 41 ks. grunt gminy Komarno objętej, po śp. Chaimie Wolf 2 im. Heilberg w spadku pozostałej a obecnie Abrama Heilberga w 7/8 a Mordka Heilberga w 1/8 części własnej dla niego ustanawia kuratorem Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Komarnie i doręcza mu uchwałę tabularną z dnia 7 lutego 1892 do 13099/91i

Komarno, dnia 14 września 1892.

L. 13653 (6254)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Mojżesz Leib Krim dzierżawca młyna walcowego w Strusowie."

Tarnopol, dnia 24 września 1892.

L 15767 (6253 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zalela Weissingera, że na prośbę Juliusza Fichmana wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischler z zastępstwem tutejszego adw. dr. Gelehrter z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 października 1892.

L. 7649 (6251 1—3)

Zawiadamia się Wojciecha Galicę, Jana Trutego, Marcina Trutego, Agnieszkę Trutą i Maryannę Trutą z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem zastępywania ich w sporze Juliana Kluzińskiego o 500 zł. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego któremu uchwałę z dnia 20 lutego 1892 l. 806 doręczono.

Nowy Sącz, 17 września 1892.

L. 7512 (6250 1—3)

Zawiadamia się Leibe Bindera, że uchwałę tabularną z dnia 9 lipca 1892 l 5549 doręczono jego kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 17 września 1892.

L. 3730 (6258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mortka Heilberga, że przeciw niemu wnieśli Cirla Heilberg i El. Jakób Berger pozew de praes. 12 sierpnia 1892 l. 8730 na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 grudnia 1892 o godzinie 9 rano i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Gromnickiemu ck. notaryuszowi w Komarnie.

Wzywa się zatem Mortka Heilberg, ażeby temuż kuratorowi udzielił odpowiednich informacyi do sporu, albo innego zastępcę wybrał i sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 5000 (6252 1—3)

Na karcie C wykazu hipotecznego l. 478 księgi hipotecznej tut. sądu obejmującego majętność Wołkowyja Antoniego Tyszkowskiego z substytucyą Pawła Tyszkowskiego własną, jako na karcie głównej, oraz na kartach C. dóbr Zamóz i Rybne objętych wykazami hipotecznymi l 380 i 389 również Antoniego Tyszkowskiego z substytucyą Pawła Tyszkowskiego własnych jako na kartach ubocznych uskuteczniono następujące wpisy a to:

w poz. 1 karty C. pomienionych dóbr ubezpieczono w roku 1787 na podstawie dokumentu Ignacego Karśnickiego z daty Lwów 3 lutego 1787 pożyczkę w sumie 5200 zł. dla Jana Kantego Wisłockiego, zaś wedle poz. 1 po poz. 1 w stanie biernym sumy 5200 zł. zaprenotowano we Lwowie dnia 29 maja 1787 na rzecz Sebastyana Zaremby sumę 2750 zł. bez prowizyi dnia 26 stycznia 1788 płatną a nadto

wedle poz. 1 po poz. 2 zaprenotowano w stanie biernym sumy 5200 złp. na podstawie wekslu z dnia 8 lutego 1789 sumę 800 złp. dnia 20 stycznia 1890 płatną na rzecz Onufrego Januszowskiego.

Ponieważ od czasu skutecznienia tych wpisów przeszło 100 lat upłynęło wedle podania Antoniego Tyszkowskiego ani Jan Kanty Wisłocki ani Sebastyan Zaremba i Onufry Januszowski, ani spadkobiercy ani następcy tychże mimo usilnych poszukiwań odszukani nie zostali gdy dalej w przeciągu tego czasu ani spłaty kapitału ani też spłaty odsetek nie pobierali a księgi hipotecznej powziąść nie można że właściciele tych wierzytelności w czasie tym w jakikolwiek sposób prawa swego poszukiwali, przeto na prośbę Antoniego Tyszkowskiego de praes. 4 września 1892 l. 5000

Wzywamy Jana Kantego Wisłockiego Sebastyana Zarembę i Onufrego Januszowskiego tudzież spadkobierców i następców ich, ażeby do jednego roku a najpóźniej do dnia 1 listopada 1893 prawa swoje do wierzytelności w poz. 1 i poz. 1 po poz. 1, 2 wyż wymienionych wykazów hipotecznych zgłosili, gdyż wrazie bezskutecznego upływu terminu tego na żądanie Antoniego Tyszkowskiego wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 września 1892.

L. 13615 (6297)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 13 września 1892 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu, Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką", wpisano, iż na walnem zgromadzeniu dnia 13 kwietnia 1892 wybrani zostali mianowicie dr. Wacław Skórski członkiem Dyrekcyi w miejsce Emila Leszczyńskiego zaś Mikołaj Drużbacki i Bolesław Jacz zastępcami członków Dyrekcyi, a ten ostatni w miejsce zmarłego Arnulfa br. Beessa.

Przemyśl, 30 września 1892.

L. 5048 (6298 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Kaisera że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu Bronisławowi Kopystyńskiemu i Markowi Wysockiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. aw. któremu zadaniu uchwałą z dnia 7 września 1889 l. 4308 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Flakowicza i poleca mu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 17 września 1892.

L. 41519 (6240)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 12 september 1892 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, bei der als Zweigniederlassung der bei den k. k. Handelsgerichte im Wien als Hauptniederlassung eingetragenen firma R. Ditmar die Eintragung der den Fr Josef Niemeczek, Richard Rodler und Mauritius Emmel ertheilten Procura in der Weise, dass je zwei derselben den gedruckten, oder von wem immer geschrieben Worten „p. p. R. Ditmar" ihre Namen beisetzen bewirkt wurde.

Lemberg, am 24 september 1892.

L. 6331 (6206 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Samuela I. Landnera że wsprawie egzekucyjnej Chwuli Dunkelblum przeciw niemu o 10 zł. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Feuereisena.

Wzywa się więc Samuela Landnera aby kuratorowi środki obrony podał, lub pełnomocnika swojego wskazał.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 13 lipca 1892.

L. 24661 (6241)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Ozyasza Modlingera w Rawie, że wskutek wyboru wierzycieli na terminie dnia 30 maja 1892 dokonanego adw. dr. Herman Bernfeld w Rawie zarządcą, a wierzyciel Jakób Goldberg dzierżawca w Rawie, zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Ozyasza Modlingera, zostali ustanowieni.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 czerwca 1892.

L. 11458 (6227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Ćwiękały, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 5 lutego 1892 l. 1642, którą dozwolono na wpis prawa własności do 4/15 części ciała hip. wyk. hip. l. 723 ks. gr. gminy Brzozów objętego, na jego imię zapisanego, na rzecz Jana Ćwiękały, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 24 września 1892.

L. 10724 (6233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Mankusowi Salamonowi i Frimie Lei Jollesom o 380 zł wa. zpn., dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Markusa Salamona Jollesa i Frimy Lei Jolles kurator ad actum w osobie adwokata dra Korpińskiego z substytucyą adwokata dra Wilkowskiego w Kosowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 września 1892.

L. 42845 (6239)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze stowarzyszeń zabkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa" „Nadzieja" w Kulikowie stowarz. zarejest. z ograniczoną poręką" uwidoczniono iż na odbytem w dniu 12 czerwca 1892 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tejże kasy zaliczkowej zatwierdzono wybór do dyrekcyi w miejsce ustępującej dyrekcyi Franciszka Schofera właściciela realności w Łaszkowie jako dyrektora, Daniela Hoszowskiego właściciela realności w Kulikowie zamieszkałego jako kasyera, zaś księdza Konstantego Gruszkiewicza gr. kat. proboszcza w Kulikowie jako kontrolora

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 24 września 1890.

L. 8641 (6073 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Olchowego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o 200 zł. zpn. został ustanowiony dla niego kuratorem Michał Kos z Komarna i doręcza się mu uchwałę z dnia 3 lutego 1890 l. 1012 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 16567 (6312 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Kręcickiej recte Pasiecznik zam. Kisielewskiej celem doręczenia jej t. s. uchwały tabularnej z 20 listopada 1891 l. 19077 ustanowiono kuratora w osobie Hryńka Serafinowicza w Kołtowie i temuż kuratorowi wyrzeczoną uchwałę doręczono.

O czem Maryę Kręcicką recte Pasiecznik zam. Kisielewską celem bronienia swych praw się zawiadamia.

Złoczów, 6 września 1892.

L. 7554 (6220 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawił w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Propinacya niebylecka w hl. 416 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Breindli Mann i Wolfa Lernera kuratorem ad actum p. adw. dra Jana Malca ze substytucyą p. adwokata Hermana Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Breindlę Mann i Wolfa Lernera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe ztąd skutki sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 22 września 1892.

L. 6253 (6205 1—3)

Podaje się do wiadomości że Towarzystwo oszczędności w Oświęcimie wystąpiło z pozwem mandatowym pko z miejsca pobytu niewiadomym Michałowi i Zofii ze Szczerbowskich lub Mydlarzów małż. Mynarskim o zapłatę z hipotek rlwh 56 w Starych Stawach reszty pretensyi w kwocie 261 zł aw. zpn.

Kuratorem jest ustanowiony adw. dr. Nowak w Oświęcimiu

Kurandzi są winni na czasie środków obrony dostarczyć lub innego zastępcę podać

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 9 września 1892.

Doniesienia prywatne.

Seidenstoffe

45 kr. p. M.

15

bis fl. 15.65, schwarze, weisse und farbige — glatt, gestreift, karrirt und gemustert (ca 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc. **Spitzenstoffe, Seiden-Grenadines** etc., vers roben- u. stückweise porto- u. zollfrei die **Seidenfabrik G. Henneberg** (k. u. k. Hoflief.) **Zürich**. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Ballseidenstoffe von 55. kr. ab.

Kufry, walizki, kuferki, wszelkie przybory podróżne najtaniej u

Pawła Langnera

Lwów, ul. Halicka 16. 1234

Najlepszy, najtańszy, bezwonny i czysty

opał samowarów

cegiełki z węgla drzewnego

z fabryki arcyks Albrechta, są w każdym lepszym handlu towarów żelaznych do nabycia. 1051

Konkurs. 1214

Przy administracyi dóbr skolskich w Demni wyżnej jest opróżnioną posada pomocnika kancelaryjnego za stosownem wynagrodzeniem.

Tę posadę otrzymać może tylko młody człowiek kawaler, posiadający piękne i szybkie pismo i władający biegle niemieckim językiem.

Podania z odpisami świadectw przyjmuje administracya dóbr skolskich, poczta Demnia wyżna. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełnie czysta, w kapsułkach zawarta, i znacznie skuteczniejszą aniżeli k[illegible]ks i kubeba. Czyni niepotrzebn[illegible] używanie wszelkich sprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nic przyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Ogłoszenie. 1241

W dniu 8 listopada 1892 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian przez cały rok 1893, mianowicie: dostawy chleba, mięsa, legomin i omasty, t. j. masła i smalcu.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcyi zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 22 października 1892.

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Pokój kawalerski

z osobnym wchodem poszukiwany w śródmieściu — przy familii. Cena musi być przystępna. Doniesienia pod A. F, poste restante. 1210

NAFTA.

Zaopatrzywszy się podczas najtańszego letniego sezonu w znacze zapasy nafty niezapalnej krajowej, oddaję moim P. T. Odbiorcom **kupującym całemi beczkami**, zawierającemi około 200 litrów

po zniżonej cenie.

Na **prowincyę**, gwarantując za **najlepszą jakość** i ustawami przepisaną **niezapalność**, wysyłam naftę we **Wtorki i Soboty** za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych.

Na żądanie franco dostarczam cenników.

Piotr Miączyński
we Lwowie
ulica Sykstuska l. 47.
1179

Zaproszenie.

Komitet likwidacyjny spółki rolniczej zarejestrowany z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu, zaprasza wszystkich członków tejże na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 12 listopada r. 1892 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności komitetu likwidacyjnego.
2. Sprawa zaległości podatkowych. 1232
3. Wnioski członków.

W Tarnopolu, dnia 21 października.
Ignacy Kopczyński,
Konrad Glogier,
Dr. Stanisław Pohorecki.

31

Najtańsze źródło zakupna i największy wybór firanek, portyer, zasłon koronkowych, malowideł na szkle, przedmiotów dekoracyjnych, jakoteż dywanów salonowych, na łóżka, stoły i ściany, koców podróżnych, na łóżka i flanelowych, oraz wszelkich możliwych kap i koców. Chodniki od 25 ct. za metr do 3 zł. Narzutki na otomany.

W wiedeńskim magazynie
„AU LOUVRE"
we Lwowie,
plac Kapitulny l. 3.
Kompletny cennik gratis i franco 1143

BAŁLABANÓWKA

Na dżdżyste, mokre jesienne powietrze najzdrowszy jest kieliszek prawdziwej żytniej starej wódki bez cukru i bez anyżu w skutkach zupełnie zastępuje koniak prawdziwy

Orzeczenie.
Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałłabanówka" jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i hygienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.
Lwów, dnia 10 marca 1892.
Dr. Br. Radziszewski, mp.
prof. chemii w uniwers. lwowsk.

po 90 ct. litrowa butelka
poleca handel 1203
Karola Bałłabana
we Lwowie,

Roboty ręczne damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczczyzny 1164
polecają w wielkim wyborze najtaniej
Dziewoński i Gigiel
Lwów, Halicka 6.

Zmiana lokalu.
BŁAŻEJ SZARKIEWICZ
zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność
że dnia 15 maja 1892 przeniósł swój
skład i przechowanie futer
z ulicy Wałowej l. 3
na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)
do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.
942

Krawatki, Kołnierze i Manszety

Pledy i Deszczochrony

Magazyn płócien i stołowej bielizny oraz gotowej bielizny
F. S. BARDASZA
przy placu Katedralnym vis à vis kościoła we Lwowie
poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie możliwe trykotowe towary z jedwabiu, wełny, bawełny i nici.
posiada wyłączny skład 1133
Bielizny normalnej Systemu Prof. Dra. Jaegera wyrobu Fryderyka Redlicha w Bernie za niezrównaną w dobroci uznaną po przystępnych cenach

Chustki jedwabne

Pończochy, Pończoszki i Skarpetki

Teatralną kawiarnię
we Lwowie w gmachu fundacji Skarbkowskiej
otworzyłem w niedzielę 23 października
Zaprowadziwszy światło Auera i urządziwszy z komfortem 7 salonów zaopatrzyłem się we wszystkie zimne i gorące przekąski — oraz piwa eksportowe
zakupiłem fortepian elektryczny na wystawie wiedeńskiej oraz trzy bilardy Seiferta
i urządziłem zaciszną czytelnię obficie zaopatrzoną.
Ze względu na P. T. Publiczność wychodzącą z teatru. Zakład otwarty do **trzeciej z rana.**
Licząc na doborową P. T. Publiczność i zapewniając, że ją zadowolę, polecam się jej względom Z poważaniem
Józef Ehrlich
właściciel teatralnej kawiarni.
1216

Kalendarze na rok 1893.

Wszystkie już wyszły z druku
tak polskie jak niemieckie
i wszystkie są do nabycia
w biurze dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 9.
1151

Kalendarze na rok 1893.

Kalendarze na rok 1893.

Kalendarze na rok 1893.

Desinfekcyjne aparaty
wszelkiego rodzaju dostarcza
Towarzystwo akcyjne dla wodociągów, zakładania gazowych rur i ogrzewania centralnego
Wiedeń I, Schwarzenbergstrasse 6. 1201

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
poleca
ratafię i owocówkę niesłodzoną
z najszlachetniejszych owoców.
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9.
677

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 18 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.